WTOREK |22|08|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA

137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 570 NR 158 (21110)

KPP Mrągowo

CIĄGLE GINĄ LUDZIE

SPORT CODZIENNIE

KRÓTKO O PIŁCE \21

BARWIŃSKA CORAZ BLIŻEJ PARYŻA \22

NIE MA WYNIKÓW, NIE MA TRENERA \23

ISSN 0137-9127
34
9 770137 912026

BUDOWA „SZESNASTKI" PRZYSPIESZY \3

STRAŻ GRANICZNA MA DLA WAS PRACĘ \4

OCALI NAS MIŁOŚĆ \8

DLA NAS NAJWAŻNIEJSZA JEST TRADYCJA \14

ZATANKOWAŁEŚ?

GAZETA OLSZTYŃSKA DO KUPIENIA NA STACJACH ORLENU

923otbp-A-K

eprasa.pl 9db6810829

SZEF MON: KONSEKWENTNIE ZWIĘKSZAMY SIŁĘ POLSKICH SIŁ POWIETRZNYCH

Mamy rekordowe tempo wymiany floty i zastępowania postsowieckich samolotów sprzętem zachodniej produkcji. Konsekwentnie zwiększamy siłę polskich Sił Powietrznych – powiedział szef MON Mariusz Błaszczak podczas prezentacji samolotów FA-50 w Mińsku Mazowieckim.

Szef MON w 23. Bazie Lotnictwa Taktycznego Wojska Polskiego w Mińsku Mazowieckim zaprezentował samolot FA-50, którego dwa egzemplarze służą już w polskich siłach powietrznych, a następne 10 sztuk ma pojawić się w Polsce do końca tego roku. „Konsekwentnie zwiększamy siłę polskich Sił Powietrznych" – podkreślił minister.

„Pamiętam te lata przed 2015 rokiem, kiedy się zastanawiano, jakie będą perspektywy bazy w Mińsku Mazowieckim, polskich Sił Powietrznych, była taka niemoc. Mówiono, że postsowieckie samoloty są takie świetne, wspaniałe. Nie, proszę państwa. To są o kilka długości lepsze samoloty niż najlepsze postsowieckie" – mówił Błaszczak, odnosząc się do samolotów FA-50.

Przez rok doprowadziliśmy do tego, że FA-50, już z polską szachownicą, pilotowane przez naszych pilotów, są dostępne dla polskich Sił Powietrznych – powiedział Mariusz Błaszczak

Szef MON podkreślał rekordowe tempo wymiany floty i zastępowania postsowieckich samolotów sprzętem zachodniej produkcji. „Przez rok doprowadziliśmy do tego, że FA-50, już z polską szachownicą, pilotowane przez naszych pilotów, są dostępne dla polskich Sił Powietrznych" – dodał.

Mariusz Błaszczak zaznaczył, że FA-50 to szkolno-bojowe samoloty z rodziny Lockheed Martin, które będą wykorzystywane m.in. do patrolowania nieba nad polską, a także misji sojuszniczych. Zauważył, że w pilotażu są bardzo podobne do F-16, co powoduje, że „piloci FA-50 mogą z łatwością pilotować F-16" i na odwrót.

FA-50 Fighting Eagle to południowokoreański lekki dwuosobowy samolot bojowy. Jak informuje Agencja Uzbrojenia, jego podstawowe uzbrojenie stanowi 20 mm działko oraz szeroki zakres podwieszanego uzbrojenia lotniczego, obejmujący pociski rakietowe powietrze-powietrze AIM-9 Sidewinder, pociski rakietowe powietrze-ziemia AGM-65 Maverick, a także kilka typów bomb lotniczych różnego typu.

Napęd stanowi silnik turbowentylatorowy z dopalaczem o ciągu 17,7 tysięcy funtów (79 kN). Prędkość maksymalna wynosi 1,5 Macha (1837,5 km/h). Zasięg operacyjny samolotu wynosi 1800 km, a jego pułap maksymalny – 14,6 km. Masa własna samolotu wynosi 6,47 t, przy maksymalnej masie startowej – 12,3 tony, co pozwala na przenoszenie uzbrojenia o masie do 4,5 tony.(PAP)

Polski resort obrony zamówił 12 samolotów FA-50. Pierwsze z nich dotarły do Polski w lipcu. Kolejne zamówienie przewiduje dostawę dalszych 36 maszyn w spolonizowanej wersji FA-50PL. **ŹRÓDŁO: PAP**

PONAD 32 TYS. WNIOSKÓW W PROGRAMIE „PIERWSZE MIESZKANIE"

Ponad 32 tys. osób złożyło wnioski w programie „Pierwsze Mieszkanie"; podpisano 2 709 umów na prawie 1 mld zł – poinformował minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. Dodał, że założono też 1 331 Kont Mieszkaniowych.

W ciągu pierwszych siedmiu tygodni działania programu złożono 32 125 wniosków kredytowych i zawarto 2 709 umów na łączną kwotę ok. 996 mln zł (dane na 17 sierpnia 2023 r.). Średnia kwota bezpiecznego kredytu 2 proc. to 367 517 zł" – poinformował szef MRiT Waldemar Buda, cytowany w poniedziałkowym komunikacie resortu przekazanym PAP.

Podkreślił, że w ubiegłym tygodniu Sejm „dokonał korekt przepisów dotyczących programu +Pierwsze Mieszkanie+". „Chodzi o przypadek, gdy bezpieczny kredyt 2 proc. ma być udzielony w celu nabycia lokalu, w którym kredytobiorca mieszka na podstawie umowy najmu instytucjonalnego z dojściem do własności. W takiej sytuacji spełnienie kryterium wieku ustala się na dzień podpisania takiej umowy" – zaznaczył. Dodał, że kredyt będzie więc osiągalny np. dla osoby, która ma 47 lat, ale w momencie zawarcia takiej umowy najmu nie miała 45 lat.

„Pozostałe zmiany wprowadzone w nowelizacji stanowią doprecyzowanie regulacji mających na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych" – stwierdził szef MRiT.

Bezpieczny kredyt 2 proc. oferuje dziewięć banków: Alior Bank, Bank BPS i Banki Spółdzielcze Zrzeszenia BPS, Pekao, Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, Bank Spółdzielczy w Brodnicy, Krakowski Bank Spółdzielczy w Krakowie, PKO BP, SGB-Bank i Banki Spółdzielcze Zrzeszone z SGB-Bankiem oraz VeloBank. „BGK oczekuje na podpisanie umowy o współpracy przez jeden z banków, a cztery kolejne deklarują gotowość do przystąpienia do programu w III i IV kwartale tego roku" – poinfomowało MRiT.

Jak przekazało, BGK otrzymuje dziennie ok. 50 zapytań od potencjalnych klientów. „Kilkakrotnie zwiększyła się też ilość wejść na strony internetowe i pobrań formularzy kredytowych" – dodano. Poinformowano, że resort rozwoju i technologii udzielił ponad 1,6 tys. odpowiedzi dotyczących programu. „MRiT udziela także na bieżąco odpowiedzi na pytania przedstawicieli banków biorących udział w programie oraz niezależnych doradców kredytowych za pośrednictwem BGK" – podano.

Bezpieczny kredyt 2 proc., który można wykorzystać na rynku pierwotnym bądź wtórnym, oferowany jest z dopłatą państwa. „Stanowi ona różnicę między stałą stopą ustaloną w oparciu o średnie, pomniejszone o marżę oprocentowanie kredytów o stałej stopie w bankach kredytujących, a oprocentowaniem kredytu zgodnie ze stopą 2 proc. Z dopłaty do rat rodzinnego kredytu mieszkaniowego można korzystać przez 10 lat, a maksymalna kwota kredytu to 500 tys. zł" – wskazano. „W przypadku gospodarstwa domowego prowadzonego wspólnie przez małżonków lub gdy w skład tego gospodarstwa wchodzi co najmniej jedno dziecko – 600 tys. zł" – podkreślono. **ŹRÓDŁO: PAP**

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 9db6810829

BUDOWA „SZESNASTKI” PRZYSPIESZY

Czy budowa S16 przyspieszy? Taką nadzieję daje przyjęta przez Sejm specustawa, zgodnie z którą S16 będzie drogą rokadową, a więc strategiczną z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju. A to pozwoli na przyspieszenie procedur związanych z realizacją inwestycji.

Mamy przełom w sprawie budowy S16. Bo za taki trzeba uznać przyjęcie przez Sejm ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw. Ustawa czeka teraz tylko na podpisanie przez prezydenta.

Co się za nią kryje? Otóż daje ona możliwość szybszej realizacji inwestycji o charakterze strategicznym. Ustawa zakłada, że dla wybranych inwestycji nie trzeba będzie uzyskiwać decyzji środowiskowych. Wystarczy postanowienie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, którego nie będzie można zaskarżyć. O tym, jakie inwestycje są strategiczne, będzie decydowała Rada Ministrów.

Uznanie S16 za drogę strategiczną pozwoliłoby więc zamknąć procedury związane z kwestiami środowiskowymi i ogłosić przetarg na budowę drogi w dawno już wybranym wariancie.

— Specustawa daje możliwość realizowania tej inwestycji z uproszczeniem procedur. Mamy wojnę w Ukrainie... to wymaga podejmowania historycznych decyzji i taką decyzją jest budowa S16 jako drogi rokadowej, czyli takiej, którą będzie się mogło przemieszczać wojsko — mówił w ubiegły piątek minister Norbert Maliszewski, minister w kancelarii premiera na wspólnej konferencji z senator Małgorzatą Kopiczko i posłem Jerzy Małeckim.

Autor: GDDKiA
Tak dziś wygląda ekspresowa S16 przez Mazury

Zapowiedź tej ustawy padła zresztą po raz pierwszy na VII Kongresie Przyszłości, który odbył się w maju Olsztynie. Jak tłumaczył na Kongresie Przyszłości prof. Norbert Maliszewski, to jest skrócenie czasu na uzyskanie tzw. pozwolenia na budowę często o połowę. — Szacuje się, że średnio ten okres trwa czterdzieści kilka miesięcy, dzięki nowej ustawie uda się skrócić ten czas o połowę — powiedział szef Rządowego Centrum Analiz. — Taki tryb przygotowywania tej inwestycji daje ogromne szanse na to, że ta droga w końcu faktycznie powstanie. Będzie bowiem drogą strategiczną rokadową, czyli miejscem do szybkiego przemieszczania się wojska.

Szczególny tryb dla S16 ułatwiłby zdecydowanie zadanie drogowcom. — Co prawda, przygotowując materiały do decyzji środowiskowej przez tyle lat, zrobiliśmy to z najwyższą starannością, w zgodzie zobowiązującymi przepisami. Nie o to chodzi, że poszukujemy tej drogi na skróty, tylko chodzi o to, żeby ułatwić procedury administracyjne — stwierdził Mirosław Nicewicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału GDDKiA.

Bo budowa S16 od Mrągowa do Ełku ugrzęzła w administracyjnych procedurach. Drogowcy już ponad dwa lata czekają na wydanie decyzji środowiskowej dla wybranego wariantu. Wniosek do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie został złożony w grudniu 2020 roku. Przypomnijmy, że w grę wchodziły trzy warianty (w tym jeden bliżej Rynu), spośród których GDDKiA wybrała wariant biegnący bliżej Mikołajek. Cały czas procedowany jest wariant zarekomendowany przez drogowców, czyli B.

Co może zrobić RDOŚ? Może wydać decyzję pozytywną dla rekomendowanego wariantu, ale może też wybrać inne rozwiązanie, czyli za zgodą GDDKiA wydać decyzję środowiskową dla racjonalnego wariantu alternatywnego lub racjonalnego wariantu najkorzystniejszego dla środowiska. W przypadku braku możliwości realizacji przedsięwzięcia w tych wariantach oraz w przypadku braku zgody drogowców na wskazanie w decyzji wariantu dopuszczonego do realizacji RDOŚ odmawia zgody na realizację przedsięwzięcia.

Jednak trudno powiedzieć, kiedy regionalny dyrektor ochrony środowiska w Olsztynie może wydać decyzję. Jak mówiła nam ostatnio Justyna Januszewicz, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, będzie to nie wcześniej niż w drugim półroczu tego roku – może we wrześniu. A to przecież nie kończy procedury, bo w przypadku pozytywnej decyzji na pewno będą odwołania, bo inwestycja budzi spore emocje. Nie brakuje przeciwników budowy drogi. Znowu miną miesiące, jak sprawa ostatecznie się wyjaśni. Specustawa daje szansę na to, że wreszcie coś się zmieni. Bo nigdy jeszcze sprawy „szesnastki” nie zaszły tak daleko. Budowa S16 znalazła się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030, co oznacza, że inwestycja ma zapewnione finansowanie (ok.5,7 mld zł) i według założeń miałaby być budowana w latach 2026-2028.

ANDRZEJ MIELNICKI

ZAGRAŁ NA CHYBIŁ, A TRAFIŁ MILIONY

Czyż można sobie wymarzyć piękniejszą sobotę niż miniona w Giżycku, gdzie nagle na kogoś spłynął deszcz pieniędzy? W ostatnim losowaniu w Lotto padła tylko jedyna „szóstka” w Polsce. I to właśnie w Giżycku. Szczęściarz wygrał 5,9 mln zł. Szczęśliwy kupon został wysłany w kolekturze przy ul. Staszica. A o graczu wiadomo tylko tyle, że powierzył swój kupon losowi i zagrał na chybił trafił. Maszyna wybrała liczby: 4, 5, 9, 11, 16 i 40, które przyniosły mu lub jej miliony. To pierwsza główna wygrana w Lotto odnotowana w Giżycku.

Jak do tej pory najwyższa wygrana w naszym regionie to ta sprzed jedenastu lat w Elblągu, gdy ktoś wygrał w Lotto 24,6 mln zł. Na liście lottomilionerów jest to jednak dopiero 15. pozycja. Otwiera ją wygrana w Skrzyszowie (podkarpackie). Cztery lata temu padła tu „szóstka” warta 36,7 mln zł.

Niedaleko Giżycka, bo w Gołdapi szczęście też uśmiechnęło się do grających. W ubiegłym tygodniu ktoś trafił tu „piątkę” w Mini Lotto. Tyle że miał nieco pecha, bo w kraju padły w tym losowaniu aż cztery „piątki” i każda wygrana wyniosła tylko, choć może dla niektórych aż 87 tys. zł.

AM

REKLAMA

przetarg

Wyciąg z ogłoszeń
Wójta Gminy Dywity

o przetargach ustnych nieograniczonym na sprzedaż i dzierżawę nieruchomości stanowiących własność Gminy Dywity

1. **Nieruchomości gruntowe niezabudowane pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną:**
   – działka nr 35/1 o pow. 0,1856 ha obręb Gradki – cena wywoławcza 84 000,00 zł + 23% VAT
   – działka nr 35/2 o pow. 0,1872 ha obręb Gradki – cena wywoławcza 84 700,00 zł + 23% VAT.
2. **Nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem trafostacji:**
   – działka nr 747/2 o pow. 72 m 2 obręb Dywity – cena wywoławcza 46 000,00 zł + 23% VAT.
3. **Lokal użytkowy nr 2 w budynku Sętal 24A** o powierzchni użytkowej 101,89 m² wraz z udz. 567/1000 w działce nr 40/1 o pow. 0,0675 ha obręb Sętal – cena wywoławcza 53 000,00 zł.
4. **Część działki nr 668/12 o pow. 13 m² w Dywitach do dzierżawy na cele handlowe:** – miesięczny czynsz wywoławczy 130,00 zł + 23% VAT.

Przetargi odbędą się 22 września 2023 r. od godz. 12.00 w sali nr 30 w budynku „C” Urzędu Gminy przy ul. Olsztyńskiej 32 w Dywitach. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium wynoszącego 5% ceny wywoławczej (na każdą działkę) najpóźniej do 18.09.2023 r. na rachunek Gminy Dywity nr: 27 8857 0002 3001 0006 3890 0003. Ogłoszenie znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dywitach oraz na stronach internetowych www.bip.ugdywity.pl i www.gminadywity.pl. Szczegółowych informacji o przetargach udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Gminy Dywity, tel. 89-5247652, 89-5247653.

94223otbr-a-M

eprasa.pl 9db6810829

GRANICA Z ROSJĄ BARDZIEJ BEZPIECZNA. TRWA NABÓR DO STRAŻY GRANICZNEJ

Na granicy polsko-białoruskiej pogranicznicy – w związku z działaniami m.in. służb białoruskich – mają pełne ręce roboty. Na szczęście na granicy z Rosją jest spokojnie. Straż Graniczna jednak zapewnia, że jest w gotowości i rekrutuje nowych funkcjonariuszy.

Niedawno wiceminister Maciej Wąsik, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, przedstawił na briefingu informację o aktualnej sytuacji na granicy polsko-białoruskiej w związku z narastającą presją migracyjną. — Nadal rośnie presja migracyjna na granicy polsko-białoruskiej. Mamy do czynienia z coraz silniejszą akcją zorganizowaną przez służby specjalne Rosji i Białorusi — mówił.

Podkreślił, że przemytnicy oraz służby białoruskie sprowadzają osoby z ponad 40 państw, a następnie pomagają im przy nielegalnym przekraczaniu granicy. — Służby białoruskie próbują uszkodzić naszą zaporę. Używają do tego elektronarzędzi, siłowników, a potem próbują rozcinać elementy pionowe — przekazał.

Wiceminister zwrócił uwagę na agresję skierowaną przeciwko polskim funkcjonariuszom strzegącym granicy. — Co chwilę są rzucane butelki, kamienie, konary — zaznaczył.

Podczas briefingu wiceszef MSWiA poinformował, że komendant główny Straży Granicznej wystąpił do Ministerstwa Obrony Narodowej o przesunięcie kolejnych żołnierzy na granicę z Białorusią, by wsparli działanie pograniczników. I takie wsparcie nastąpi. Pojawi się tam ich kolejne 2 tysiące.

Tymczasem na granicy polsko-rosyjskiej – a więc przebiegającej na terenie województwa warmińsko-mazurskiego – sytuacja jest stabilna. Nie ma potrzeby, by Straż Graniczną wspierało wojsko.

Jak jednak podkreślił zastępca komendanta ds. granicznych Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej płk Zbigniew Klimczyk, funkcjonariusze są gotowi na różne scenariusze.

Pułkownik Klimczyk dodał, że na polsko-rosyjskiej granicy nie obserwuje się na razie presji migracyjnej tak, jak na granicy z Białorusią.

— Sytuacja na granicy z obwodem królewieckim jest niezmienna, czyli stabilna. Oczywiście cały czas musimy być przygotowani i przygotowujemy się na różne scenariusze. Obecnie nie ma potrzeby, by funkcjonariuszy SG wspierali na granicy z Rosją funkcjonariusze innych służb, np. policji czy straży pożarnej. Mamy plany na rozwój różnych wypadków, ale aktualnie nie ma potrzeby wspierania nas na naszym odcinku granicy — powiedział.

Fot. https://www.facebook.com/STRAZGRANICZNA

Na granicy z Rosją ustawiono już wszystkie kontenery bariery elektronicznej

Lądowy odcinek tej granicy liczy blisko 200 km i przebiega w znacznej większości przez lasy, tereny zabagnione, a także jezioro. W ostatnim roku na granicy tej zbudowana została zapora z drutu ostrzowego (concertiny), a do końca września ma być ukończona bariera elektroniczna.

— Budowa tej bariery idzie zgodnie z planem. Powoli już wyznaczamy do przeszkolenia ludzi, którzy będą pracowali przy jej obsłudze — dodał płk Klimczyk.

Na granicy z Rosją ustawiono już ostatni z dwunastu kontenerów bariery elektronicznej. Zamontowano także już prawie wszystkie słupy, na których instalowane są kamery. Cały system elektroniczny na granicy z Rosją ma być gotowy do końca września.

Przypomnijmy, że budowa zapory elektronicznej na granicy z obwodem królewieckim rozpoczęła się w kwietniu. System kamer i czujników ruchu będzie działał na ok. 199 km. Zostanie podzielony na 12 odcinków. Elementy systemu będą łączyć ze sobą kontenery elektrotechniczne.

Jak podkreślają pogranicznicy, kontenery to ważne elementy bariery elektronicznej – łączą systemy na danym odcinku granicy. — Ustawione są już niemal wszystkie, czyli 1932 słupy pod kamery. Na ukończeniu jest już również instalacja kabli sieciowych i transmisyjnych (docelowo prawie 200 km). Instalowane są kable detekcyjne (aktualnie ponad 60 km). Trwa instalacja kamer i testowane jest ich działanie — podaje Konrad Szwed z Komendy Głównej Straży Granicznej.

Oprócz trwających robót na granicy przygotowywane jest też Centrum Nadzoru w komendzie Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG w Kętrzynie. To tam będą spływały sygnały z kamer i czujników. Znajdzie się w nich 12 stanowisk operatorskich, 2 techniczne i stanowisko kierownika grupy.

Cały system elektroniczny na granicy z Rosją ma być gotowy do końca września. Buduje go polska firma, z którą Straż Graniczna podpisała umowę w grudniu ubiegłego roku. Zakontraktowana kwota to ponad 373 mln zł.

W warmińsko-mazurskiej Straży Granicznej pracuje obecnie około 1,3 tys. funkcjonariuszy. Cały czas trwa rekrutacja kandydatów. W tym roku W-MOSG chce zatrudnić jeszcze 43 osoby.

— Mogą się zgłaszać do nas osoby pełnoletnie ze średnim wykształceniem, które są niekarane. Niektórzy uważają, że otrzymanie mandatu za prędkość wyklucza ich ze służby – nic bardziej mylnego. Nie przyjmujemy skazanych wyrokiem karnym za przestępstwo — informuje rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej Mirosława Aleksandrowicz.

Rzecznik dodała, że nie ma już górnej granicy wiekowej dla chętnych do pracy.

Kandydaci do służby przechodzą kilkustopniową rekrutację, która obejmuje m.in. test z języka obcego i test sprawnościowy, rozmowę kwalifikacyjną, badanie wariografem. Osoby, które zostaną przyjęte do służby, zanim trafią na granicę, odbywają kilkumiesięczne szkolenie w jednym z trzech ośrodków szkolenia straży granicznej w kraju.

Funkcjonariusze straży granicznej na początku służby zarabiają nieco ponad 5 tys. zł netto. **RAZ/PAP**

PO ŚMIERCI 10-LATKA POLICJA PRZESŁUCHUJE ŚWIADKÓW

Po utonięciu 10-letniego chłopca na plaży strzeżonej jeziora Sajmino w Ostródzie policja przesłuchuje świadków tragedii w tym ratowników, którzy pełnili służbę na kąpielisku. Na wtorek zaplanowano sekcję zwłok chłopca — poinformował prokurator rejonowy w Ostródzie Rafał Koziński.

— Prokuratura Rejonowa w Ostródzie jeszcze nie wszczęła oficjalnie śledztwa w sprawie śmierci chłopca, ale policja pod nadzorem prokuratury wykonuje wszystkie niezbędne w tym zakresie czynności — powiedział wczoraj szef ostródzkiej prokuratury. — Do tragedii na plaży strzeżonej nad jeziorem Sajmino doszło w niedzielę w godzinach popołudniowych. 10-letni chłopiec znalazł się pod wodą. Po jakimś czasie został wydobyty, prowadzona była reanimacja. Chłopiec został zabrany do szpitala i tam stwierdzono jego zgon — mówił prokurator.

— Obecnie przesłuchiwani są świadkowie. W tym ludzie, którzy brali udział w ratowaniu chłopca, przesłuchiwani są ratownicy, którzy pełnili służbę, przeglądany jest monitoring z plaży. We wtorek zaplanowano sekcję zwłok chłopca. Za wcześnie jest na razie, by oceniać i mówić czy komukolwiek będziemy przedstawiać zarzuty — podał prokurator Koziński.

Śledczy ustalają też, w jaki sposób 10-latek znalazł się na plaży i pod czyją był opieką. Oceniane będzie też zachowanie ratowników — dodał prokurator.

— Rozumiem ludzi, którzy byli na plaży, bo na pewno było to duże przeżycie, dziecko było wyciągnięte z wody i reanimowane — powiedział, pytany o emocjonalne wpisy na forach internetowych świadków tragedii na plaży strzeżonej.

— Prokuratura musi na chłodno ocenić zdarzenie — wyjaśnił Koziński. Potwierdził, że 10-latek był Ukraińcem.

Sierż. Paulina Śliwińska z ostródzkiej policji mówiła PAP, że 10-letni chłopiec przebywający na terenie plaży z innymi osobami nieletnimi, będącymi pod nadzorem osób dorosłych w pewnym momencie zniknął z pola widzenia.

— Zaczęto poszukiwania dziecka. Ludzie utworzyli w wodzie „łańcuch życia". Ratownik z toni wody podjął chłopca, w okolicach pomostu. Powiadomiono rodziców dziecka — poinformowała policjantka.

AGNIESZKA LIBUDZKA/PAP

REKLAMA

PREZYDENT MIASTA ELBLĄG

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych od 21 sierpnia 2023 roku do 10 września 2023 roku zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu, dzierżawy lub użyczenia z zasobu Gminy Miasto Elbląg.

19823see1-a-M

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY" w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9,
tel. (89) 543-55-03, fax (89) 543-55-45

ogłasza przetarg na opracowanie 38 projektów technicznych docieplenia budynków mieszkalnych wielorodzinnych znajdujących się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

92823otbr-c-M

eprasa.pl 9db6810829

JEST BEZPIECZNIEJ, ALE CIĄGLE GINĄ LUDZIE

Tydzień na drogach Warmii i Mazur rozpoczął się od tragicznego wypadku w Rybnie koło Mrągowa, w którym zginęły dwie osoby. Od początku wakacji na naszych drogach zginęło szesnaście osób.

fot. KMP Mrągowo

Kierowca auta wypadł na zakręcie z drogi i uderzył w drzewo. W wypadku zginęło dwóch młodych mężczyzn w wieku 21 lat. Trzeci z jadących autem, także 21-latek, trafił do szpitala. Przybyli na miejsce ratownicy stwierdzili zgon jednego z podróżnych. Druga osoba została wydobyta z pojazdu w bardzo ciężkim stanie. Pomimo natychmiastowego podjęcia czynności ratunkowych również niestety zmarła. Trzeci podróżny nie odniósł większych obrażeń i przytomny został przetransportowany do pobliskiego szpitala.

Policjanci po wstępnych oględzinach miejsca wypadku stwierdzili, że prawdopodobną przyczyną tragedii było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Kierowca auta na łuku drogi wypadł ze swojego pasa ruchu i uderzył w przydrożne drzewo. Dokładne okoliczności są wyjaśniane przez prokuratora. Na razie nie wiadomo, kto kierował autem.

Kolejny punkt na policyjnej mapie

Wczorajszy wypadek w Rybnie był dziesiątym wypadkiem od początku wakacji, w którym na miejscu zdarzenia zginęła co najmniej jedna osoba. Dodatkowo na mapie zaznaczone są 4 punkty, w których uczestnicy wypadku zmarli w wyniku obrażeń poniesionych w wypadkach w ciągu 30 dni po zdarzeniu. Łącznie od początku wakacji na drogach w regionie zginęło 16 osób, w tym 2 we wczorajszym wypadku. Tylko w te wakacje na drogach regionu zginęło 6 kierowców samochodów osobowych, dwóch motocyklistów, 3 pasażerów i 2 pieszych. Ofiary wczorajszego wypadku nie są wliczone do tej statystyki przez trwające śledztwo w tej sprawie.

Od początku wakacji na drogach całej Polski zginęły już 322 osoby. Niechlubnym rekordzistą na skalę kraju jest województwo mazowieckie, gdzie doszło do zdecydowanie największej ilości wypadków ze skutkiem śmiertelnym. Najmniej zdarzeń policjanci odnotowali w województwie podlaskim, gdzie doszło do 12 zdarzeń. Województwo warmińsko-mazurskie jest na skalę Polski swego rodzaju „wyjątkiem". W regionie proporcjonalnie mało osób umiera w momencie wypadku, natomiast więcej w ciągu 30 dni po zderzeniu. Na 14 ofiar odnotowanych do tej pory aż 4 zostały przewiezione do szpitala, gdzie później zmarły. Takiej proporcji nie ma w żadnym innym województwie.

Ogólna sytuacja na drogach w Polsce cały czas się poprawia. Jak pokazują policyjne statystyki, z roku na rok w kraju dochodzi do mniejszej liczby wypadków, szczególnie tych ze skutkiem śmiertelnym. Przykładem niech będą poprzednie lata, gdzie w całym 2022 roku doszło do 21 322 wypadków drogowych, w których zginęło 1 846 osób. W 2021 służby odnotowały 22 816 wypadków i 2 245 ofiar, natomiast w 2020 było 23 540 wypadków, w których zginęło 2 491 osób. Niestety niezmiennie od lat najczęstszymi powodami śmierci na drodze jest nadmierna prędkość, brawura i alkohol, często łączone ze sobą. Według statystyk policyjnych najczęściej do śmiertelnych wypadków dochodzi (o dziwo) w ciągu dnia i podczas dobrych warunków atmosferycznych, kiedy to kierowcy czują się najpewniej.

Województwo warmińsko-mazurskie w całym kraju od lat znajduje się w środku statystyki wypadków ze skutkiem śmiertelnych. Wskaźnik liczby zabitych na 100 wypadków drogowych w 2022 roku na Warmii i Mazurach wyniósł 10,1, co było ósmym wynikiem w skali kraju.

KAROL GROSZ

PROMOCJA

1423otbp-A-K

eprasa.pl 9db6810829

ALICJA JEST W SIODLE URODZONA!

O Alicja Maszkowskiej pisaliśmy w ubiegłym roku. Miała zaledwie dziewięć lat, kiedy po raz pierwszy spróbowała jazdy konnej i okazało się, że jest... w siodle urodzona! Alicja odniosła kolejny sukces, tym razem na XXVI Jeździeckich Mistrzostwach Polski Amatorów.

fot. archiwum prywatne

Od lewej: Katarzyna Nazarewicz, Bella i Alicja Maszkowska

fot. Cypra Photo

Alicja wywalczyła na mistrzostwach Polski srebrny medal w swojej kategorii

PASJA ALICJI ZACZĘŁA SIĘ... OD STRACHU JEJ MAMY!

— Bałam się — długo nie chciałam, by wsiadała, wiadomo przecież, że konie to potężne i silne zwierzęta. Nagle usłyszałam, że jeździ i to bardzo dobrze — opowiadała w rozmowie z nami Anita Maszkowska, mama nastolatki.

I relacjonowała: — Dałam się przekonać i wkrótce zapisałam Alę do szkółki jeździeckiej — myślałam, że to chwilowa fanaberia, która zaraz minie, ale po kilku jazdach okazało się, że moje dziecko urodziło się w siodle!

Alicja od kilku lat trenuje swoje umiejętności w Piastowie (powiat elbląski) pod okiem trenerki Katarzyny Nazarewicz i wciąż zaskakuje kolejnymi sukcesami.

— Alicja 6 lat temu zaczęła swoją przygodę z konikami. Od samego początku swoje pierwsze kroki na koniu zaczynała w stajni w Piastowie pod czujnym okiem Kasi Nazarewicz. Już wtedy nasza Kasia stwierdziła, że Alka jest w siodle urodzona. Swoje pierwsze starty poczyniła oczywiście w super projekcie Pony Cup. Zawsze była szybka. Po drodze zdała egzamin na brązową i srebrną odznakę. Brała udział w wielu konkursach lokalnych i regionalnych, bardzo często stawała na podium. Od trzech lat jeździ na Belli, którą sama sobie ujeździła i bardzo się zaprzyjaźniły. Wiele godzin treningów z niezastąpioną Kasią, która ma na swoim koncie nie tylko mistrzowskie tytuły swoich wychowanków, ale i dwa własne, przyniosły zwieńczenie ciężkiej pracy — przyznaje pani Anita.

— Bella to bardzo inteligentny kuc — wsiadłam na nią już po tygodniu — zaczęłyśmy od stępa i kłusa, aż wreszcie podjęłyśmy się pierwszych skoków — opowiada nam Alicja i dodaje: — Dziś Bella już mi ufa — z wzajemnością. Oswoiła się i ku mojemu zadowoleniu bardzo lubi skakać i ma do tego predyspozycje. Ateraz pniemy się coraz wyżej i coraz częściej wygrywamy konkursy na zawodach.

Kolejny sukces Alicja Maszkowska odniosła na XXVI Jeździeckich Mistrzostwach Polski Amatorów, które odbyły się w dniach 10-13 sierpnia w Stadninie Kaszczorek koło Torunia.

— Alicja wywalczyła na mistrzostwach Polski srebrny medal w swojej kategorii. Parkury były bardzo wymagające, miała też silną konkurencję, ale piastowski team poradził sobie śpiewająco! — mówi mama Alicji.

KAMILA KORNACKA

ROBERT HELAK WYGRYWA XXVII ZAWODY BALONOWE W PASŁĘKU

Za nami XXVII Zawody Balonowe, które odbywają się w Pasłęku na cześć Bogusława Stankiewicza, który był ich inicjatorem. Zwycięzcą tegorocznych zawodów został Robert Helak.

Zawody balonowe to jedna z letnich atrakcji Pasłęka i świetna okazja do promocji całego powiatu elbląskiego. Pierwsze zawody zapoczątkował Bogusław Stankiewicz, wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Pasłęku. W tej miejscowości się urodził, ukończył szkołę podstawową i liceum. Był osobą o wielu talentach i zainteresowaniach, nauczycielem, fotografikiem, majsterkowiczem, hobbystą, działaczem społecznym i sportowym oraz lotnikiem. Z powietrza, latając motolotnią, uwieczniał na fotografiach piękno gminy. Fotografie te zdobiły potem wiele publikacji poświęconych Pasłękowi, były też prezentowane na wystawach.

Zawody wygrał Robert Helak (w środku), drugie miejsce zajął Marek Banasiuk, a trzecie — Waldemar Lekan

— Jedną z wielkich pasji Bogusława Stankiewicza było także baloniarstwo. W 1997 roku Pasłęk obchodził swoje 700-lecie. Bogusław Stankiewicz wymyślił wtedy, że wielką atrakcją uświetniającą ten jubileusz będą zawody balonowe. Inicjatywa spodobała się i przyjęła. Od tego czasu Zawody Balonowe na trwałe wpisały się w kalendarz imprez sportowych oraz lokalnych wydarzeń. Gdy w 2007 roku Bogusław Stankiewicz niespodziewanie zmarł, stał się patronem tej imprezy, a zawody odbywają się także ku jego czci — wyjaśniał w rozmowie z nami starosta elbląski Maciej Romanowski, który od lat angażuje się w organizację i promocję zawodów.

fot. Starostwo Powiatowe w Elblągu

W tym roku Zawody Balonowe rozpoczęły się 16 sierpnia, a ich uroczyste zakończenie odbyło się w Zespole Szkół Ekonomicznych i Technicznych w Pasłęku.

Zawody wygrał Robert Helak, drugie miejsce zajął Marek Banasiuk, a trzecie — Waldemar Lekan. Nagrody dla najlepszych pilotów wręczyli dyrektor Biura Regionalnego w Elblągu Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie — Edward Pietrulewicz, starosta elbląski Maciej Romanowski, zastępca burmistrza Pasłęka Marek Sarnowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Pasłęku — Marian Matuszczak oraz sponsorzy zawodów. Oprawę muzyczną uroczystości podsumowania zawodów zapewnił zespół Art Band.

Sędzią głównym zawodów był Ryszard Kurowski z Warszawy, a nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwał główny organizator — starosta elbląski Maciej Romanowski.

RED.

eprasa.pl 9db6810829

RZĄDOWA POMOC NA NASZE ZABYTKI

Z pierwszej tegorocznej edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków na Warmii i Mazurach zostanie odnowionych ponad 220 obiektów. Teraz zakończył się nowy nabór do kolejnej edycji programu. Do tej pory Olsztyn nie uzyskał dotacji. Teraz liczy na hojność rządu.

Warmia i Mazury są jednym z tych regionów, które słyną z pięknych zabytków. Wiele z nich to niezwykłe obiekty sakralne. Nie powinno to dziwić, bo aż do rozbiorów Polski było tu Dominum Warmińskie, czyli księstwo zarządzane przez lokalnego biskupa. Gospodarzem przez krótki czas był tu sam Mikołaj Kopernik. Piękne zamki to z kolei w większości pozostałość państwa krzyżackiego.

W pierwszej, wiosennej edycji programu rząd przyznał dofinansowanie na 220 obiektów na Warmii i Mazurach. Niestety nie każdy wniosek mógł być przyjęty. Władze Olsztyna nie ukrywały rozczarowania, że miasto jako jeden z niewielu samorządów został całkowicie pominięty przy rozstrzyganiu pierwszej edycji programu. Listę inwestycji objętych dofinansowaniem zatwierdzał Prezes Rady Ministrów, z uwzględnieniem rekomendacji Komisji oraz opinii ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Zapytaliśmy w Centrum Informacyjnym Rządu, dlaczego tak się stało?

— Łącznie samorządy złożyły ponad 11 tys. wniosków na łączną kwotę dofinansowania blisko 14 mld zł, natomiast kwota przyznanych środków wyniosła ponad 2,5 mld zł (dofinansowaniem objęto 4807 wniosków). Miasto Olsztyn również otrzymało dofinansowania w ramach tego Programu — poinformowało nas biuro prasowe rządu.

I faktycznie z wykazu uzyskanych przez samorządy dotacji wynika, że w Olsztynie dofinansowaniem, i to z kilku wniosków jednocześnie, został objęty Szpital Chorób Płuc. Wnioskującym nie był jednak samorząd Olsztyna, a samorząd wojewódzki.

— Nie dostaliśmy dofinansowania na żaden projekt z Rządowego Programu Ochrony Zabytków. Szpital Chorób Płuc uzyskał dotacje, ale nie my byliśmy wnioskodawcą, bo nie jest to nasza jednostka — stwierdza Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa olsztyńskiego ratusza.

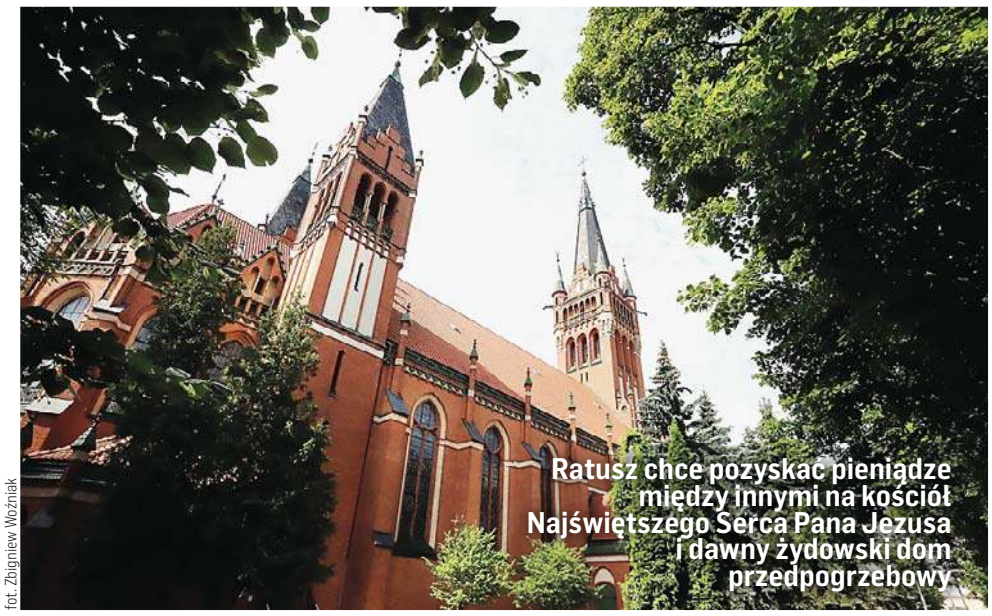
fot. Zbigniew Woźniak

Ratusz chce pozyskać pieniądze między innymi na kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa i dawny żydowski dom przedpogrzebowy

fot. Grzegorz Czykwin

Sprawdziliśmy, na co Olsztyn wnioskował. Samorząd poprosił rząd o ponad 40 mln zł. Z tego aż ponad 7 mln zł na remont swojej siedziby. Na liście były także remont dachu i elewacji budynku Pałacu Młodzieży im. Orląt Lwowskich, modernizacja Olsztyńskiego Planetarium wraz z utworzeniem Habitatu księżycowego czy prace konserwatorskie na elewacji Obserwatorium Astronomicznego.

Dalszą część listy stanowiły remont dachu budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie, modernizacja zabytkowego budynku Miejskiego Szpitala Zespolonego na potrzeby laboratorium oraz odnowienie budynku Wartowni na terenie dawnych koszar kawalerii. Ponad 6 mln zł miasto wnioskowało na zabytkowe otoczenia szkół oraz prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane dla właścicieli obiektów zabytkowych.

Zainteresowanie brakiem dotacji dla Olsztyna ze strony „Gazety Olsztyńskiej" zostało zauważone w Warszawie. Nasze pytania spowodowały wyjaśnienia ze strony Centrum informacyjnego Rządu, które oświadczyło, że nie było „zobowiązania, że dofinansowaniem z Programu zostaną objęte wszystkie prawidłowo złożone wnioski".

— Rozstrzygnięcie naboru nie zamyka samorządom możliwości pozyskania dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków — zapewniło nas Centrum Informacyjne Rządu. I faktycznie 16 sierpnia minął termin kolejnego naboru. Jeszcze nie jest dostępne podsumowanie skali złożonych wniosków z Warmii i Mazur. Jest o co walczyć, bo wysokość wsparcia z programu wynosi nawet do 98 proc. wartości inwestycji. Oznacza to, że wkład własny samorządu wynosi minimum 2 proc.

Olsztyn i tym razem aplikował o pomoc rządową. Jednak tym razem lista obiektów uległa zmianie.

— Szczegółowe informacje zostaną udzielone podczas konferencji prasowej na ten temat, którą pan prezydent zwołał na ten wtorek — poinformował nas Patryk Pulkowski z zespołu prasowego ratusza.

Z informacji, do których dotarła „Gazeta Olsztyńska", wynika, że miasto zasadniczo zmieniło listę obiektów, na które prosi rząd o dotacje. Na liście są prace remontowe i konserwatorskie kilku zabytkowych kościołów: Najświętszego Serca Pana Jezusa, Bazyliki konkatedralnej pw. św. Jakuba Apostoła, kościoła pw. Chrystusa Króla Wszechświata oraz św. Wawrzyńca. Miasto ponownie wnioskuje o rządowe wsparcie na remont elewacji wschodniego skrzydła Nowego Ratusza, remont elewacji skrzydła południowego Ratusza, remont Pałacu Młodzieży im. Orląt Lwowskich, szpital miejski, modernizację planetarium. Nowością jest prośba o dofinansowanie prace konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych w unikatowym obiekcie dawnej Bet Tahary (żydowski dom przedpogrzebowy) w Olsztynie, budynku zaprojektowanego przez Ericha Mendelsohna, pochodzącego z Olsztyna znanego architekta.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

72923otbr-a-K

eprasa.pl 9db6810829

BEZROBOCIE W PISARSTWIE MI NIE GROZI

Żartuję czasem, że jeśli byłby konkurs na człowieka, który ma znaleźć się sam na bezludnej wyspie, to będę idealną kandydatką. Mogę tam się znaleźć tylko z moim laptopem i pisać — mówi Wioletta Sawicka z Olsztyna. 17 sierpnia premierę miała jej najnowsza powieść, druga część sagi warmińskiej „Ocali nas miłość".

Fot. Paweł Strzelec

Wioletta Sawicka w Purdce, gdzie powstają jej książki

— Pisarz z zasady skazany jest na samotność, bo praca nad książką tego wymaga. Tobie to nie przeszkadza?

— Ależ skąd! Bardzo lubię swoje towarzystwo i nie nudzę się ze sobą. Czasem marzę, by znaleźć się na bezludnej wyspie, tylko z laptopem, by w końcu mieć możliwość pisania w spokoju (śmiech). Jeśli byłby konkurs na człowieka, który ma znaleźć się sam na bezludnej wyspie, to będę idealną kandydatką.

— Ależ ty lubisz ludzi, a jednocześnie lubisz spędzać czas samotnie. To się nie wyklucza?

— Jestem zodiakalnym Rakiem, więc cechuje mnie wrażliwość. Mocno przeżywam ludzkie dramaty, nieszczęścia. Chłonę emocje. Przychodzi jednak czas, kiedy muszę zostać sama, bo tego potrzebuję. Dla higieny psychicznej, a co za tym idzie dla lepszego pisania. A do tego potrzebuję przede wszystkim ciszy i samotności. Wówczas lepiej słyszę swoje myśli. Zazwyczaj zaszywam się u przyjaciółki w leśnej głuszy w Purdce i przepadam dla świata. W pisaniu pomaga mi przede wszystkim święty spokój.

— Od twojego pisarskiego debiutu w przyszłym roku minie dziesięć lat. Jak zmieniło cię pisanie?

— Myślę, że dojrzało razem ze mną. I wciąż mam w sobie pasję pisania, tylko z czasem coraz gorzej, gdyż także pracuję zawodowo, ale lubię swoją pracę, więc nie narzekam. Kiedyś obiecałam sobie, że jeśli pisanie przestanie mi sprawiać przyjemność, przestanę to robić. Jeszcze mnie nie nuży pisarska przygoda, dzięki której mogę żyć w różnych czasach, być w różnych miejscach, a ogranicza mnie jedynie moja wyobraźnia. Wciąż także uczę się nowych rzeczy, ponieważ aby pisać o określonych realiach, trzeba o nich trochę wiedzieć, więc muszę się do tego przygotować. Gdybym nie pisała, nie miałabym możliwości poznawania tak wielu fantastycznych ludzi, których poznaję na spotkaniach autorskich w całej Polsce. To niezwykle miłe, kiedy spotyka się osoby, którym podoba się to, co tworzysz, i którzy opowiadają o tym z takimi emocjami. To mnie wręcz uskrzydla i daje jeszcze większą motywację do pisania.

— Przez wiele lat pracowałaś jako dziennikarka. Tam też miałaś ciągły kontakt z ludźmi.

— I właśnie to mi się bardzo podobało. Pewnie źle bym się czuła w miejscu, gdzie obowiązuje określony schemat działania, bo nie lubię rutyny. Ciekawie jest wtedy, gdy każdy dzień przynosi coś nowego. Praca w redakcjach czy praca nad książką to przełamanie sztampy codzienności. Kiedy idziesz do pracy w redakcji, nie wiesz, jaki temat będziesz realizować danego dnia. Podobnie jest przy pisaniu książek. Wymyślasz określony wątek pisarski, a nagle się okazuje, że bohaterowie przejmują inicjatywę i prowadzą mnie tam, dokąd oni chcą. Mnie zostaje podążanie ich śladem.

— Ale też dzięki nim poznajesz nowe miejsca. Bo przecież do sagi warmińskiej i „Klątwy Langerów" szukałaś inspiracji, jeżdżąc po okolicy. Padło na podolsztyński Bartąg. Lubisz, jeśli jest oczywiście taka możliwość, sprawdzać niektóre miejsca swoich powieści osobiście?

— Dobrze, że dodałaś słowo: „niektóre". Kiedy wysyłam bohatera np. do Indii, jasne, że chciałabym zobaczyć, jak to miejsce wygląda, ale to raczej niemożliwe, bo panicznie boję się latania. Jeśli jednak mogę, oczywiście, że sprawdzam. Zanim wymyśliłam, że akcję „Klątwy Langerów" umieszczę w Bartągu, brałam pod uwagę również inne miejscowości, które również objeżdżałam rowerem. Jednak kiedy w Bartągu wjechałam na jeden z pagórków i spojrzałam na panoramę miejscowości, wiedziałam, że to jest właśnie to. Tutaj było wszystko to, czego potrzebowałam.

— Często też historie przynoszą twoi czytelnicy.

— Tak, tak było w czasie jednego z moich spotkań autorskich, po którym uczestnik wręczył mi kopię swojego rękopisu i poszukiwaniu zbrodniarza wojennego, które prowadził przez wiele lat. Ludzie opowiadają różne historie, a ja lubię ich słuchać. Myślę, że to cecha, która została mi z pracy dziennikarskiej. Niesamowitych historii do opisania mam już tyle, że bezrobocie w pisarstwie mi nie grozi.

— Na początku pisałaś powieści obyczajowe, teraz powstają sagi. To też ta zmiana, która nastąpiła w trakcie niemal 10 lat pisania.

— Do tego też musiałam dojrzeć albo raczej odkryć to w sobie. Praca nad sagami historycznymi wymaga więcej pracy. Tak się jednak składa, że bardzo lubię historię, więc staram się jak najdokładniej nakreślić w powieściach tło historyczne, na jakim toczy się akcja. Jestem w tym wręcz drobiazgowa. Nawet jeśli płaszczyzna fabularna powieści stanowi fikcję literacką, tło musi być prawdziwe. Wtedy powieść staje się realna. Nie wyobrażam sobie, bym miała nagle napisać książkę fantasy, gdyż tego nie czuję. I nie wiem, czy umiałbym oddać emocje. Jako czytelniczka w książkach, które czytam, szukam emocji i staram się, by były one obecne również w moich powieściach. Bez nich książka jest niekompletna. Nigdy nie kończę książek, których czytanie nie porusza moich emocji albo mnie męczy. Jest tyle innych do wyboru, że szkoda mi czasu na doczytywanie na siłę tych, które nie trafiają do mnie od pierwszych rozdziałów.

— Pisanie naprawdę musi być twoją wielką pasją.

— Oczywiście. Uwielbiam pisać. Nie mogłabym tego robić z musu, po to, żeby tylko istnieć na rynku wydawniczym.

— Ale też piszesz m.in. o Warmii i mieszkasz w Olsztynie. Nie wyobrażasz sobie, byś mogła być w innym miejscu?

— Tak na chwilę wszędzie siebie wyobrażam, najbardziej w Bieszczadach, które mnie zaczarowały od pierwszego spojrzenia. Jednak na stałe nie mogłabym mieszkać w innym miejscu niż Warmia. Jestem lokalną patriotką, więc w swoich książkach przybliżam czytelnikom z różnych regionów Polski uroki Warmii. Mazur także. Ich historię, tradycję, wielokulturowość, piękno. Wiesz, jakie to miłe, kiedy jestem na spotkaniu autorskim np. w zachodniopomorskim czy wielkopolskim i czytelnicy mówią, że koniecznie muszą odwiedzić albo już odwiedzili te cudowne miejsca, które opisałam w powieściach? Ale nie koncentruję się wyłącznie na naszym regionie. Akcja pięciotomowej sagi „Wiek miłości, wiek nienawiści" toczy się głównie na Wileńszczyźnie, skąd pochodzi moja rodzina. Piszę też o Gdańsku, Warszawie i naturalnie Bieszczadach. Jednak Warmia, gdzie się urodziłam, ma w moim sercu szczególne miejsce. Za to, że jest taka moja, po prostu.

> MOCNO PRZEŻYWAM LUDZKIE DRAMATY, NIESZCZĘŚCIA. CHŁONĘ EMOCJE. PRZYCHODZI JEDNAK CZAS, KIEDY MUSZĘ ZOSTAĆ SAMA, BO TEGO POTRZEBUJĘ. DLA HIGIENY PSYCHICZNEJ, A CO ZA TYM IDZIE DLA LEPSZEGO PISANIA.

KATARZYNA JANKÓW MAZURKIEWICZ

eprasa.pl 9db6810829

POKAZUJĄ OLSZTYN PO SWOJEMU

Poznali się na boisku, a piętnaście lat później tworzą filmy na TikToku. Biorą pod lupę Olsztyn, ale nie tylko. Ostatnio szukali kontrolera biletów w olsztyńskich autobusach. Przed nimi liczenie kroków. Dwa braszki, bo tak się nazwali, nieźle kręcą i spełniają swoje marzenia.

Parę lat temu chcieliśmy coś razem tworzyć w internecie, ale mieliśmy ograniczone zasoby. Na tamtą chwile YouTube nie wchodził w grę, więc półtora roku temu pomyśleliśmy, że będziemy robić TikToka. Nie wymagało to od nas profesjonalnego sprzętu na start i umiejętności montażu. I tak od tamtego czasu staramy się regularnie zamieszczać filmiki. Mamy ich już 350. Wiadomo, że najtrudniejsze są początki, ale powoli zaczyna się to rozwijać. Sporo osób nas obserwuje i wszystko idzie w dobrą stronę — mówi Adrian Radzio, który współtworzy kanał @dwabraszki. — Na początku chcieliśmy publikować śmieszne scenki, czyli tzw. funny content. Na co dzień jesteśmy pozytywni, tak też jesteśmy tak nastawieni do świata i chcieliśmy po prostu pokazać samych siebie.

CIEKAWI ŚWIATA I OLSZTYNA

— Nie chcieliśmy się ograniczać do jednego konkretnego tematu, ale gdy tylko coś wpadło nam do głowy, to po prostu to robiliśmy. Nadal zresztą tak jest — dodaje Marek Pilipienko, współtwórca @dwabraszki. — Mamy więc coś z życia codziennego, mini teledyski do piosenek, a ostatnio pojawia się Olsztyn.

— Kochamy Olsztyn. A osoby w naszym wieku wyprowadzają się z miasta. A my uwielbiamy to miejsce i nie zamierzamy nigdzie stąd wyjeżdżać. Dlatego wpadliśmy na pomysł, żeby promować Olsztyn. Tu nie ma żadnych twórców, którzy promują to miasto. Chcemy pokazać Olsztyn w internecie — podkreśla Marek. — Jesteśmy nie tylko ciekawi świata, ale również naszego miasta. Tym bardziej, że miałem okazję mieszkać przez 9 miesięcy w Gdańsku, ale wróciłem na Warmię. Tu jest cała rodzina i przyjaciele, więc inaczej nie mogłem.

— Ja chciałem studiować w Gdańsku, ale zostałem jednak w Olsztynie. Większe miasta mnie przytłaczają, są zabetonowane, a tu jestem u siebie. Olsztyn to miasto, więc jest tu co robić, a jednocześnie panuje tu spokój, jakiego gdzie indziej brakuje — podkreśla Adrian. — Tu nie spędza się aż tylu czasu w korkach, są jeziora, natura...

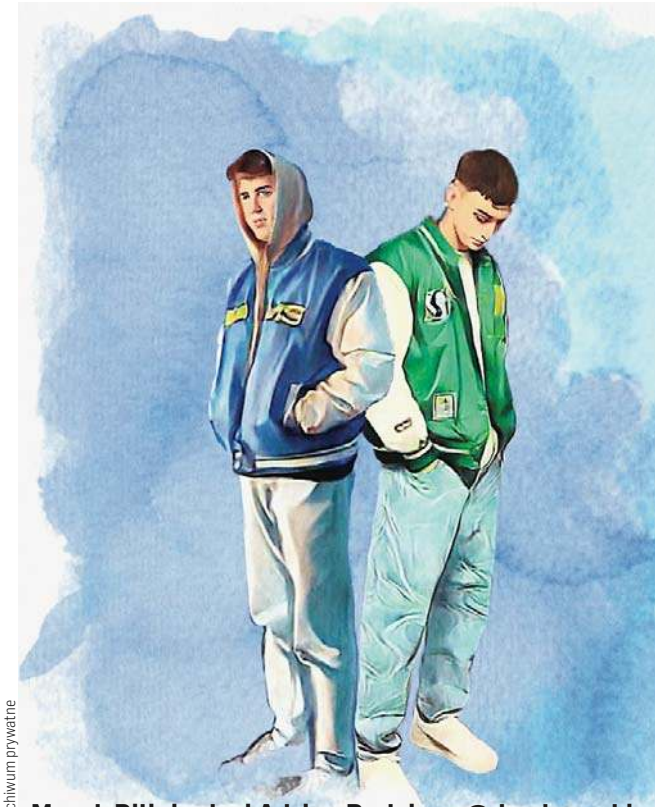
fot. archiwum prywatne
Marek Pilipienko i Adrian Radzio — @dwabraszki

BILECIKI DO KONTROLI...

Jeden z filmików został zrealizowany w autobusach komunikacji miejskiej. TikTokerzy chcieli sprawdzić, ile razy w ciągu dnia spotkają kontrolerów biletów. W tym celu spędzili 6 godzin w autobusach i tramwajach. Jakie są efekty jego „śledztwa"? Marek rozpoczął o godz. 12:49. Wsiadł do autobusu, który jechał w stronę centrum, bo tam jest najwięcej połączeń. Dodatkowo miał nadzieję, że tam spotka „kanara". Przejechał całą trasę, czyli 33 przystanki i nie spotkał kontrolerów biletów. W związku z tym kontynuował swój eksperyment. Łącznie w komunikacji miejskiej spędzić sześć godzin, przejechał 120 przystanków i... nie został skontrolowany.

— Ale to nie tylko nasze spostrzeżenie. Większość mieszkańców Olsztyna przyznaje, że w autobusach nie ma kontrolerów. Chcieliśmy to sprawdzić — opowiada Adrian. — Miałem jedną, ale w... przeciągu roku. A korzystam z komunikacji miejskiej codziennie, bo dojeżdżam nią do pracy.

— Naszym celem nie było pokazanie, że brakuje kontrolerów, ale sprawdzenie, jak często się trafiają — zauważa Marek. — Nigdy wcześnie w internecie czegoś takiego nie widzieliśmy. A myślę, że to ciekawe.

— Przed nami nowe pomysły. Chcemy robić filmy, które będą angażować ludzi. Będziemy coś dawać przechodniom, ale nie zdradzę co. Zapraszam na nasz kanał. W ten sposób sprawdzimy, jak olsztyniacy reagują. Ale to nie jedyny pomysł zdradza Adrian. — Chcemy też sprawdzić, ile zajmie nam przejście całego Olsztyna z najdalszego do najdalszego miejsca. Policzymy kilometry, czas i kroki. Może jeszcze coś przytrafi się po drodze.

— Sporo osób z Olsztyna komentuje nasze filmiki. Ta interakcja jest niesamowita. Bierzemy pod uwagę każdy komentarz, które również mogą być dla nas inspiracją — zauważa Marek. — Zżywamy się w ten sposób z mieszkańcami z Olsztyna.

Adrian z Markiem poznali się na boisku. Jeden miał wtedy dziesięć lat, drugi był o rok starszy. Piłka nożna była ich pasją. Do dziś niewiele się zmieniło. Dziś też kręci ich sport, siłownia, ale do pasji doszła też praca. Razem pracują w tej samej firmie i zajmują się sprzedażą. TikTok to ich kolejna przygoda, którą chcą przekuć w coś większego. Mają plany zostać youtuberami. Teraz Marek ma 25, a Adrian 24 lata.

ADA ROMANOWSKA

POTRÓJNY MURAL W MAZURSKIM KLIMACIE

Trzy nowe murale przybyły w Giżycku. Trzy, choć stanowią jedną kompozycję o tematyce mazurskiej, żeglarskiej, wakacyjnej. Powstały na zamówienie miasta, a ich autorką jest Maria Szulc, artystka z Poznania.

Mural w wykonaniu Marii Szulc ozdobił już wcześniej jeden z budynków przy Urzędzie Miejskim w Giżycku. Również utrzymany jest w mazurskiej tematyce (para na ławce spogląda na jezioro).

Murale przy ul. Wilanowskiej powstały na trzech ścianach; tematyką nawiązują do jezior, żagli, Giżycka. Napis na największym z nich nie pozostawia wątpliwości, jakie miasto jest stolicą, oczywiście „Żeglarską stolicą Polski".

— Mieszkańcy interesują się, co dzieje się na ich podwórku, podchodzą, pytają, co tu powstanie. Są też wyjątkowo czujni, bo nawet podjechał do mnie radiowóz. Policjanci otrzymali zgłoszenie, że ktoś maluje po ścianach... — powiedziała nam Maria Szulc w pierwszym dniu pracy nad muralem.

Fot. Arch. Marii Szulc
Tak to wygląda w komplecie. Wizualizacja murali przy ul. Wilanowskiej w Giżycku

Fot. Katarzyna Tomaszewicz
Autorka murali Maria Szulc pierwszego dnia pracy

Malowidła powstały na ścianach budynków komunalnych przy jednej z dróg wjazdowych/wyjazdowych do/z miasta. Wcześniej na jednej ze ścian przez kilka lat widniał mural autorstwa Svanskiego, uznanego w kraju i za granicą malarza, grafika i ilustratora, warszawskiego twórcę silnie związanego z kulturą miejską.

Do pracy nad nowym muralem zaproszono także dzieci z sąsiadujących podwórek. Malowały dolne partie, do tych wyższych potrzebny był wysięgnik. Upał nie ułatwiał pracy, ale udało się i możemy oglądać nowe obrazy ścienne.

eprasa.pl 9db6810829

TYSIĄCE SOŁECTW BEZ KOMUNIKACJI

Stan komunikacji autobusowej w regionie się poprawia, ale ciągle wiele wsi w warmińsko-mazurskim jest jej pozbawionych. Nasze województwo należy do tych, gdzie problem wykluczenia komunikacyjnego jest bardzo poważny.

Ponad 10 tys. polskich sołectw jest „odciętych komunikacyjnie". Najgorsza sytuacja panuje m.in. na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Takie wnioski można wyciągnąć na postawie „Monitoringu rozwoju obszarów wiejskich", prowadzonego przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk. Celem projektu jest stała obserwacja zmian społeczno-gospodarczych dokonujących się na obszarach wiejskich w Polsce.

Jeden z rozdziałów najnowszego raportu dotyczy „dostępności przestrzennej", a więc dostępności komunikacyjnej mieszkańców. Pierwszy z zastosowanych w dokumencie wskaźników informuje o czasie dojazdu samochodem do stolicy województwa, w którym jest położona gmina. Drugi – o czasie dojazdu do najbliżej położonego miasta powiatowego o dużym znaczeniu dla lokalnego rynku pracy (bez względu na przynależność administracyjną). A więc im krótszy czas dojazdu, tym wyższa dostępność do rynku pracy, usług wyższego rzędu, administracji wojewódzkiej czy rozrywki.

W Polsce przeciętny czas dojazdu do stolicy województwa wynosił 70 min – o 10 minut mniej niż w latach 2015 i 2010.

— Ta wyraźna poprawa nastąpiła wskutek intensywnej rozbudowy sieci dróg ekspresowych i autostrad, która w latach 2010-2019 wydłużyła się z 1316 do 4027 km — czytamy w raporcie.

Mimo lepszego skomunikowania międzyi wewnątrzregionalnego autorzy raportu „Wpływ polityki spójności na rozwój obszarów wiejskich" wskazują, iż „niewystarczające zagęszczenie (...) węzłów drogowych może sprawiać, że wybudowana na obszarach wiejskich infrastruktura liniowa służy raczej potrzebom miast położonych wzdłuż jej przebiegu".

Z kolei przeciętnie dojazd do miasta powiatowego zajmuje w Polsce 20 min i ta wartość nie zmienia się od 2010 r.

Co ważne, do wszystkich sołectw w Polsce prowadzi utwardzona droga, a więc przeciętnie w kraju ze wszystkich sołectw w gminie możliwy jest dojazd do siedziby samorządu lokalnego utwardzoną drogą.

Drogi jednak to jedno, a dostęp do publicznego transportu, który by po tych drogach mógł zapewnić komunikację, to drugie. Otóż przeciętnie w gminie wiejskiej lub miejsko-wiejskiej dostęp do ogólnie pojętego transportu publicznego mają mieszkańcy 83 proc. sołectw i ta wartość nie zmienia się od lat. Natomiast bez dostępu do komunikacji publicznej umożliwiającej bezpośrednie dotarcie do celu – miasta powiatowego lub wojewódzkiego, znajduje się ponad 10,5 tys. sołectw w skali całego kraju (25,8 proc.).

Fot. sxc.hu

Przeciętnie w gminie wiejskiej lub miejsko-wiejskiej dostęp do ogólnie pojętego transportu publicznego mają mieszkańcy 83 proc. sołectw i ta wartość nie zmienia się od lat

Autorzy monitoringu podkreślają, że jednym ze skutków pogarszającej się oferty transportu zbiorowego na obszarach wiejskich jest wzrost „nieefektywnego wykorzystania transportu indywidualnego", co może prowadzić do tzw. zjawiska wykluczenia społecznego z mobilności, które dotyka osoby nieposiadające samochodu.

Przedstawiciele PAN wskazują, że niska dostępność przestrzenna występuje na stykach granic województw pomorskiego i zachodniopomorskiego, mazowieckiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego i lubuskiego, a także w rejonach peryferyjnych większości województw.

— Wskazane obszary można uznać za problemowe pod kątem rozpatrywanego zagadnienia, bowiem podczas analizy poszczególnych wskaźników dochodzi się do wniosku, że większość z gmin w tych obszarach równocześnie jest wykluczona z optymalnej sieci transportowej, nie ma odpowiedniej oferty transportu publicznego, a tamtejsza komunikacja opiera się na transporcie indywidualnym, w którym wyraźnie dominują samo#chody co najmniej kilkunastoletnie — czytamy w dokumencie.

W ujęciu regionalnym relatywnie najniższa ocena dostępności przestrzennej, a więc komunikacyjnej, określona jako udział powyżej 50 proc. gmin w regionie, wystąpiła w województwach łódzkim, mazowieckim, podlaskim, pomorskim i warmińsko-mazurskim.

— W wymienionych regionach niski udział gmin o bardzo dobrej dostępności przestrzennej świadczy o silnej koncentracji ludności wokół centralnego miasta regionu. Te gminy skupiają się w tzw. miejskich obszarach funkcjonalnych stolic regionalnych i – oprócz nielicznych wyjątków – nie występują poza tymi strefami — czytamy w dokumencie.

RAZ

— Od 2019 roku 1,5 mln osób uzyskało dostęp do linii autobusowych użyteczności publicznej, które zostały stworzone dzięki rządowemu Funduszowi rozwoju Przewozów Autobusowych, a 600 tys. ludzi uzyskało dostęp (do kolei) dzięki inwestycjom kolejowym — poinformował wiceminister Weber. Jak wyjaśnił, w roku 2019, kiedy rozpoczęło się wsparcie linii autobusowych z rządowego funduszu, utworzono 1228 linii użyteczności publicznej, a w tym roku było tych linii już 6565.
Minister Weber dodał, że systematycznie rosło też dofinansowanie.
W 2019 roku przeznaczono na ten cel 10 mln zł, a w tym roku suma ta sięgnęła 782 mln zł z puli o wartości 800 mln zł.
— Obecnie w ponad 76 proc. gmin w Polsce są obecne połączenia wsparte środkami z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.
Jak przypomniał Rafał Weber, obecnie na podpis prezydenta czeka ustawa, która zwiększyła pulę dofinansowania do przewozów autobusowych do 1 mld zł z 800 mln zł obecnie.

ŁUKASZ PAWŁOWSKI/PAP

KTO GRASOWAŁ NA CMENTARZU W BANIACH MAZURSKICH

Pod koniec ubiegłego tygodnia w mediach społecznościowych pojawiło się nagranie z nowej części cmentarza w gminie Banie Mazurskie w powiecie gołdapskim. Na filmie widać porozrzucane kwiaty, wieńce i znicze.

— Film został nagrany przez moich rodziców około 16 (18 sierpnia - redakcja) na cmentarzu komunalnym w Baniach Mazurskich. Brakuje słów, aby opisać to, co człowiek uczynił w miejscu spoczynku Naszych bliskich. Policja została powiadomiona, ogrom zniszczeń sprawił, że tą sprawą zajmuje się wydział kryminalny. Może znajdą się świadkowie tego zdarzenia? Proszę o udostępnienie — wpis takiej treści wraz z filmem pojawił się w piątek na profilu pani Patrycji.

Jak relacjonują internauci, na szczęście żadne nagrobki nie zostały uszkodzone.

Fot. Fb/Ilona Czygier

Sprawą zajmuje się już policja.

— Chodzi o 10 grobów ziemnych w jednej kwaterze cmentarza. Porozrzucane są znicze, zerwane wieńce i kwiaty, jeden krzyż jest wykrzywiony — mówi młodszy aspirant Marta Domańska z gołdapskiej policji. — Przesłuchano świadków, którzy byli na miejscu zdarzenia. Z ich zeznań nie wynika, aby zniszczeń na cmentarzu dokonali wandale. Jeden ze świadków powiedział wprost, że tego dnia w okolicy widział zjawisko przypominające trąbę powietrzną. Dlatego wyjaśniamy, czy rzeczy z grobów porozrzucali wandale czy stało się za sprawą silnego wiatru. Zostanie także zabezpieczony monitoring.

Zastrzegła jednocześnie, że obie wersje zdarzenia są brane przez policję pod uwagę.

TOM, PAP/JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

eprasa.pl 9db6810829

PEREŁKI DESIGNU PROSTO ZE ŚMIETNIKA

MODA NA PRZEDMIOTY VINTAGE, Z DRUGIEJ RĘKI, TO NIE TYLKO HOBBY, ALE TAKŻE RATUNEK DLA NASZEJ PLANETY. MARTA PĘCZAK, ZAŁOŻYCIELKA PROFILU NA INSTAGRAMIE – KLIKA ZE ŚMIETNIKA, POKAZUJE, ŻE WYNAJDOWANIE PEREŁEK W KONTENERACH MA SENS.

— Co wartościowego upolowałam? Takich rzeczy jest mnóstwo, choć osobiście jestem fanką porcelany i szkła, więc tego głównie szukam — przyznaje Marta Pęczak. — Dużo mebli, które aktualnie mam w mieszkaniu, pochodzi z wystawek bądź znalazłam na grupach, które dziś z powodzeniem funkcjonują w mediach społecznościowych. To oczywiście „Uwaga, śmieciarka jedzie", która teraz działa w niemal każdym mieście. Dużo dzieje się w kierunku odzyskiwania starych przedmiotów. Są „Szafodzielnie", „Książkodzielnie". Jest tego naprawdę sporo.

Choć coraz więcej osób wie, że zamiast kupować, lepiej dać drugie życie starym przedmiotom. Pasja zbierania wartościowych przedmiotów, które często trafiają się na śmietniku, zrodziła się u Marty całkiem przypadkowo, w czasie spacerów.

— To nie jest tak, że celowo szukam tych rzeczy. Po prostu dużo spaceruję, a że po drodze są śmietniki, to czasem też do nich zaglądam — przyznaje.

W kontenerach na śmieci można znaleźć dosłownie wszystko. Niestety czasem to smutne historie, bo są tam osobiste pamiątki, rodzinne fotografie. Zdarza się, że ktoś pozbywa się bez sentymentu rzeczy osoby, która zmarła. Często w ten sposób na śmietnik wyrzucane są całkiem dobre zastawy stołowe.

— Pół biedy, jeśli ktoś zdobędzie się na odrobinę wysiłku i wpakuje taką zastawę w karton, żeby talerze nie potłukły się. Najczęściej jednak wyrzucana jest z całą resztą i często trudno już cokolwiek uratować. Czasem też ktoś wrzuci zastawę porcelanową do pojemnika na szkło, co jest z kolei zupełnie niezgodne z zasadami segregacji — tłumaczy. — Nie rozumiem tylko, że potem ktoś kupuje nową zastawę, a przecież ta stara miała podobną funkcjonalność. Można było ją jeszcze używać.

Na śmietniku ląduje też dużo odzieży. Czasem ktoś zapakuje ją tak, by się nie zabrudziła. W ten sposób Marta znalazła całkiem pokaźną kolekcję designerskich sukienek. Wprawdzie nie myślała, że wróci do domu z kolejnymi ubraniami, bo szukała porcelany, ale po czasie oceniła, że było warto. Sukienki wykonane były z wysokiej jakości materiałów, m.in. lnu.

— To było trochę szalone, bo ktoś reklamówkę z tymi ubraniami wrzucił do śmieci zmieszanych — wspomina. — Nie każdy też zobaczyłby w nich potencjał. Jednak ja, jako absolwentka Akademii Sztuk Pięknych, zauważyłam ich wartość.

fot. mat. prasowe

Na śmietnikach można znaleźć też lampy, dywany i wiele innych przedmiotów domowego użytku. Rzeczy, które z powodzeniem mogłyby być jeszcze używane.

— Wydaje mi się, że to też pokłosie mody na minimalizm — dodaje. — Wolimy przebywać w mieszkaniu, w którym nie ma zbyt wielu przedmiotów. Dziś można też znaleźć wiele profili na Instagramie, których twórcy zachęcają wręcz, by pozbywać się nawet tych bardzo osobistych rzeczy. Mnie jednak zawsze, kiedy na śmietniku widzę stare zdjęcia, niektóre pochodzące nawet sprzed kilkudziesięciu lat, robi się przykro.

W pewnym momencie Marta postanowiła, że swoje śmietnikowe łowy będzie prezentować na profilu na Instagramie. Tak powstała Klika ze śmietnika.

— Pomyślałam sobie, że warto przełamać pewne tabu, pokazać, że na śmietniku można znaleźć naprawdę wartościowe rzeczy. Śmieci postrzegane są jako brudne, że nie powinno się ich dotykać. A przecież często tak nie jest — wspomina. — Oczywiście, że towarzyszyły mi wątpliwości. Wciąż wiele osób uważa przeszukiwanie śmietników za coś kontrowersyjnego. Kiedy już profil powstał spodziewałam się hejtu i negatywnych komentarzy. Czekało mnie przyjemne zaskoczenie. Hejtu aż tak nie ma, a wiele osób mnie wspiera i kibicuje. Wiedziałam też, że warto się tym dzielić i pokazywać pewne mechanizmy. Wskazywać, że lepiej pewne rzeczy naprawić, niż kupować kolejne, nowe.

Chodzenie po śmietnikach uczy odwagi i uważności. A także jest źródłem przyjemności, kiedy znajdziemy coś wartościowego. A co najważniejsze – jest to nasz osobisty wkład w segregację. Te wszystkie wazony, talerze, talerzyki, kubeczki, kiedy trafią do śmieci zmieszanych, są praktycznie nie do odzyskania. Czasem aż szkoda, by wylądowały na wysypisku. Sensem jest też sam etap poszukiwania. Dodatkowo też Marta lubi ładne przedmioty, jest w końcu absolwentką Akademii Sztuk Pięknych, więc cieszą je te wszystkie Włocławki czy kunsztowne wazony z PRL-u, których jest dziś już coraz mniej.

— To samo poszukiwanie jest źródłem emocji. Czasem spaceruję i nie trafia się nic godnego uwagi, by za chwilę znaleźć coś ciekawego. Mam w kolekcji książkę z 1850 roku i wiele zdjęć z początku XX wieku — mówi Marta Pęczak. — Doceniam też obrazy, które znajduję. Uwielbiam stare przedmioty, choć często nie przedstawiają one zbyt dużej wartości materialnej. Tak jest ze wspomnianą książką. Podziwiam kunszt jej wykonania. Przetrwała 170 lat i wylądowała na śmietniku. To przykre.

Teraz Marta, absolwentka ASP, studiuje kolejny kierunek – „twórcze pisanie". Powstaje projekt, gdzie każda znaleziona fotografia otrzyma od autorki wymyśloną historię.

— Nie znam osób ze zdjęć, nie jestem z nimi związana. Mogę jednak opisać ich emocje, myśli. To będą krótkie poetyckie teksty. Chciałabym, by później projekt uzupełniła wystawa połączona z najciekawszymi i najstarszymi rzeczami znalezionymi przeze mnie na śmietniku — podsumowuje. — Myślę, że taka wystawa mogłaby być ciekawa również dla osób, które krytycznie podchodzą do wyszukiwania rzeczy w kontenerach.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

eprasa.pl 9db6810829

KULT PIĘKNA I DLACZEGO NAM TO SZKODZI

fot. Freepik

TOKSYCZNE STANDARDY PIĘKNA I TRENDY W BRANŻY KOSMETYCZNEJ SĄ PROBLEMEM OD DAWNA. PRESJA DOSTOSOWANIA SIĘ DO NIEREALISTYCZNYCH STANDARDÓW DOPROWADZIŁA DO KULTURY ZAWSTYDZANIA CIAŁA, NISKIEJ SAMOOCENY, A NAWET PROBLEMÓW ZE ZDROWIEM PSYCHICZNYM. ALE TAK ZWANY KULT PIĘKNA TO TEŻ DUŻE PIENIĄDZE, ZARABIANE NA NASZEJ NIEPEWNOŚCI.

OCH, TA BRANŻA...!

Branża kosmetyczna od wielu już dekad krytykowana jest za promowanie tych toksycznych standardów, które często są nieosiągalne i szkodliwe dla naszego zdrowia. Jednym z najważniejszych toksycznych standardów piękna jest kwestia „idealnego" ciała. Media często przedstawiają szczupłe, umięśnione ciało jako ideał, co wiele osób prowadzi do niezdrowych zachowań — ekstremalnych diet, nadmiernych ćwiczeń fizycznych, a nawet zaburzeń odżywiania. Ten standard jest nie tylko nierealny, ale także niebezpieczny, ponieważ może prowadzić do niedożywienia, zaburzeń równowagi hormonalnej i innych problemów zdrowotnych.

ZA CIEMNA, ZA GRUBA — DO POPRAWKI SKALPELEM!

Kolejnym toksycznym trendem kosmetycznym jest stosowanie produktów rozjaśniających skórę. W wielu kulturach jasna skóra jest uważana za bardziej pożądaną, co prowadzi do powszechnego stosowania kremów i zabiegów rozjaśniających skórę. Tymczasem środki rozjaśniające często zawierają szkodliwe substancje chemiczne, takie jak hydrochinon, które mogą powodować podrażnienia skóry, przebarwień, a w skrajnych sytuacjach nawet do raka.

W ogóle presja posiadania nieskazitelnej skóry to toksyczny standard piękna. Przemysł kosmetyczny promuje ideę, że idealną skórę można osiągnąć dzięki stosowaniu drogich produktów do pielęgnacji i zabiegów. Jednak często tak nie jest, a pogoń za idealną skórą może prowadzić do nadmiernych wydatków, niepokoju, a nawet uszkodzenia skóry w wyniku nadużywania tych „upiększających" produktów.

Stosowanie chirurgii plastycznej w celu uzyskania określonego wyglądu jest kolejnym supertoksycznym trendem kosmetycznym. Wiele osób odczuwa tak wielką presję, by dopasować się do standardów piękna społeczeństwa, że decyduje się zmienić swój wygląd za pomocą operacji. Może to prowadzić do niebezpiecznej obsesji na punkcie perfekcji, a także do fizycznych i emocjonalnych szkód związanych z samą operacją.

Branża kosmetyczna jest również krytykowana za promowanie nierealistycznych standardów piękna dla kobiecych włosów. Proste, długie włosy są często postrzegane jako ideał, co prowadzi wiele kobiet do chemicznego prostowania swoich naturalnych włosów.

Fakt: normy i trendy piękna są od wieków częścią ludzkiej kultury. Jednak w ostatnim czasie presja, by dostosować się do tych norm, stała się coraz bardziej toksyczna. Przemysł kosmetyczny, napędzany przez media społecznościowe i reklamy, stworzył nierealistyczne oczekiwania i nieosiągalne standardy piękna, które mogą mieć szkodliwy wpływ na jednostki.

STANDARDY, KTÓRE BOLĄ

Toksyczne standardy piękna to takie, które promują wąską definicję piękna, często opartą na eurocentrycznych cechach i typach ciała. Standardy te są często utrwalane przez media, celebrytów i osoby wpływowe. Z czasem mogą prowadzić do poczucia nieadekwatności i niskiej samooceny u tych, którzy do schematu nie pasują. Może to prowadzić do szkodliwych zachowań, takich jak zaburzenia odżywiania, nadmierne ćwiczenia, a nawet operacje plastyczne.

Jednym z najbardziej szkodliwych trendów kosmetycznych jest pogoń za „idealnym" ciałem. Idealny typ sylwetki zmieniał się z biegiem czasu, od krągłych sylwetek z lat 50. do ultra-szczupłych sylwetek z lat 90. i początku XXI w. Dziś panuje trend w kierunku stonowanej i muskularnej sylwetki, często osiąganej dzięki rygorystycznym ćwiczeniom i restrykcyjnym dietom. I mało kto się przejmuje, że taka tendencja może prowadzić do dysmorfii ciała, zaburzeń odżywiania i innych problemów ze zdrowiem psychicznym.

Branża kosmetyczna promuje również wąską definicję piękna opartą na cechach eurocentrycznych. Może to prowadzić do poczucia nieadekwatności i niskiej samooceny u osób, które nie pasują do tego schematu. Może również utrwalać rasizm i koloryzm, ponieważ osoby o ciemniejszej karnacji są często wykluczane z branży kosmetycznej.

Toksyczne standardy piękna i trendy mogą mieć szkodliwy wpływ na jednostki, zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Ważne jest, aby rozpoznać i zakwestionować te standardy oraz promować bardziej inkluzywną i zróżnicowaną definicję piękna.

CZYLI CO ROBIĆ?

Reasumując — to, co kupujemy, pokazuje, w co się wkupujemy: w pogoń za nieludzkimi standardami piękna kosztuje nas pieniądze i czas, nie pozwalając nam skupiać się na prawdziwych wartościach, zarówno nas samych, jak i ludzi wokół nas.

Potrzebna jest zatem zmiana społeczna: kiedy przestaniemy osądzać siebie i innych, możemy przejść od dobrego życia do dobrego życia. Można ją osiągnąć poprzez edukację, jawny sprzeciw i promowanie pozytywnego obrazu ciała i poczucia własnej wartości. W ten sposób możemy stworzyć bardziej akceptujące i integracyjne społeczeństwo, w którym każdy może czuć się piękny i doceniony.

PRZEZWYCIĘŻANIE KULTU PIĘKNA

Czasami może nas zmienić niewinna wycieczka do ekskluzywnej drogerii. Mój zamiar: znaleźć swój „naturalny blask". Jakieś 530 złotych później trzymam małą torebkę w czarno-białe paski wypełnioną serum, maseczkami z węgla drzewnego i szminką w kolorze nude, z nowymi pojęciami specjalistycznymi — wolne rodniki, organiczne peptydy i zaawansowany retinol — w moim słowniku. Od tej pory nikt mi nie może powiedzieć, że nie wiedziałam. Może i obudziłam się zmęczona, ale winą nie jest zły sen — a z pewnością za mało wody kolagenowej, którą powinnam pić.

Podsycanie niepewności to wielki biznes. Według Forbesa branża kosmetyczna jest wyceniana na 532 miliardy dolarów. Jeden z artykułów w „New York Times" donosi, że w 2019 r. Amerykanie wydali 92,8

eprasa.pl 9db6810829

miliarda dolarów na kosmetyki i środki higieny osobistej. Chirurgia plastyczna gwałtownie rośnie w USA, Brazylii, Chinach, Japonii i Korei Południowej. Wskaźniki depresji, lęków, dysmorfii ciała i zaburzeń odżywiania nie są zaskakujące w naszej kulturze aerografu, co skłania nas do nadążania za celebrytami i inwestowania więcej w dobry wygląd, a nie w dobre samopoczucie.

To, co kupujemy, pokazuje, w co się sami wkupujemy — na co się samodzielnie piszemy. A piszemy się mianowicie na wielbienie kultu piękna, który nas stale karci, jeśli nie mamy wiecznie 21 lat i nie zawsze jesteśmy gotowi do występu przed kamerą. Dzisiejsze kolekcje makijażu to żywcem ściągnięte kalki z wczorajszych zdjęć celebrytów opublikowanych w mediach społecznościowych. I Boże broń, nie możemy mieć puszystych brwi, a nasze włosy muszą być wciąż idealnie zmierzwione — mają wyglądać tak, jakbyśmy cały spędzili dzień na baraszkowaniu na plaży, mimo że pochłonęło to galon serum do włosów z zielonej herbaty, okrągłą szczotkę za równowartość 75 dolarów i lokówkę za kolejny tysiąc — nie licząc prądu. A wszystko dla osiągnięcia tego „bezwysiłkowego stylu".

Wygląd nie powinien być kapitałem społecznym, a uprzedmiotowienie musi odejść. Nie chcę, aby moje poczucie wartości i zdrowie psychiczne było uzależnione od tego, jak wygląda moja skóra, lub abym była na ty ze wszystkimi w medycznym spa. Pogoń za pięknem ma swoją cenę: nie mogę przestać marzyć o czasach, kiedy moją jedyną pielęgnacją był krem nawilżający i odrobina pasty do zębów na trądzik. Tymczasem dziś niejedna kosmetyczka wie o nas więcej niż nasz lekarz pierwszego kontaktu.

Jedna z kobiet we wspomnianym artykule z rozgoryczeniem stwierdziła, że gdyby wciąż żyła jej babcia, która zmarła dożywszy 103 lat i do ostatnich dni była symbolem naturalnego piękna, prawdopodobnie dla osiągnięcia plażowego wyglądu kazałaby wnuczce iść raczej na plażę — a nie do solarium.

— Błagałaby mnie, żebym zjadła pomarańczę, gdybym potrzebowała więcej witaminy C, i powiedziałaby mi, że jeśli chcę mieć „grube uda", mam przestać być weganką i jeść prawdziwe udka z kurczaka, ze skórą. Moja babcia używała tego samego brązowego mydła ługowego, kiedy siedziała pod prysznicem, także do mycia twarzy. I nie miała całej szafy przeznaczonej na ujędrniające kremy na dzień i na noc. Miałaby wiele pytań na temat przedłużania rzęs, produktów z węgla drzewnego i szaleństwa na kolagen. Z pewnością wyciągnęłaby listka z hodowanego na oknie aloesu, żeby zainterweniować w razie rany czy wyprysku. Pamiętając o babci postanowiłam więc, że nie wydam całej wypłaty na maseczki z aloesu i awokado — mówi zdecydowanie Kristen. I osobiście polecam iść w jej ślady!

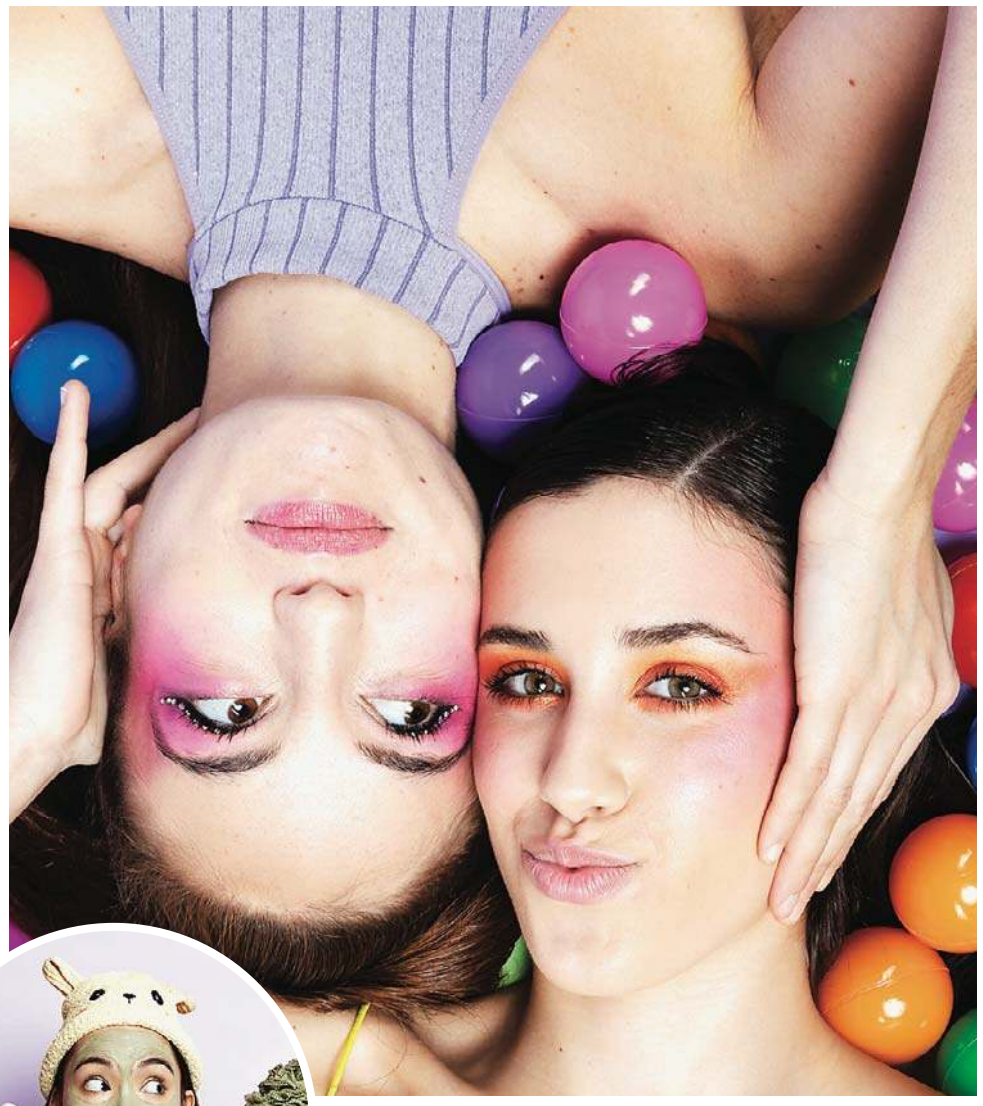

ZASADY

Bo dziś nawet nauka pokazuje, że „prawdziwy blask" dotyka nie tego, kto opuszcza ekskluzywną drogerię czy salon kosmetyczny z największą torbą kremów i sprayów na odmładzanie i usuwanie zmarszczek. Oto kilka sposobów, aby oprzeć się kultowi piękna i skoncentrować energię na dobrym samopoczuciu, a nie tylko dobrym wyglądzie:

1. Pamiętaj, że to, co widzisz, nie jest tym, co dostajesz. Większość zdjęć, które widzimy, jest mocno filtrowana, począwszy od naszych przyjaciół i rodziny, a skończywszy na celebrytach i wpływowych osobach, które obserwujemy w mediach społecznościowych. Oprzyj się wyznawaniu standardów, które są doskonałą iluzją i całkowicie fałszywe.
2. Uznaj piękno za bardziej ekspansywne niż projekty społeczne. Uprzedmiotowienie ludzi jest odczłowieczające. Zastanów się, w jaki sposób możesz opowiadać się za zmianami paradygmatu we własnym życiu i dużo pisz. Ocenianie siebie i innych po wyglądzie jest ograniczające i okrutne. A do tego głupie i płytkie.
3. Podwójne zanurzenie. Włącz holistyczne, integracyjne praktyki zdrowotne i związane ze stylem życia do swoich procedur, które poprawiają samopoczucie. Sen, nawodnienie, prawidłowe odżywianie, joga, aktywności na świeżym powietrzu, prawidłowe oddychanie i odstresowanie mogą pozytywnie wpływać zarówno na stany wewnętrzne, jak i zewnętrzne.
4. Praktykuj samoakceptację. Przyjmij pogląd oparty na mocnych stronach, zamiast koncentrować się na postrzeganych deficytach. Spójrz na swoje wartości i wiele cech osobistych jako na swoje prawdziwe piękno, a nie na powierzchowne cechy. Miej swoją wartość i charakterystyczne cechy.
5. Skoncentruj się na tym, co ważne. Chęć bycia atrakcyjnym jest rzeczą ludzką, ale badania pokazują, że nasz wkład w świat, a nie nasz status społeczny, może pomóc nam osiągnąć wartościowe życie, a nie tylko dobre życie. Kiedy budujemy naszą tożsamość wyłącznie wokół wizerunku, może to odwrócić naszą uwagę od budowania życia wywierającego wpływ na innych i nasz stosunek wobec siebie.

Rozważ sposoby inwestowania czasu, pieniędzy i zasobów w sposób, który głęboko odżywia — nie tylko nasz fizyczny wizerunek, ale także, a może nawet przede wszystkim — duszę.

Magdalena Maria Bukowiecka

Korzystałam ze stron psychologytoday.com i z The Guardian.

rolnicze abc
OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK
Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum
W Rolniczym ABC m.in.:
PORADY SPECJALISTÓW
od produkcji roślinnej i zwierzęcej
SYLWETKI OSÓB,
które życie związały z wsią
Rolnicze abc
Dobre plony? Dobre nawożenie i środki ochrony!

eprasa.pl 9db6810829

fot. archiwum KGW Jamielnik

DLĄ NAS NAJWAŻNIEJSZA JEST TRADYCJA

JAMIELNIK JEST WSIĄ, KTÓRA ROZWIJA SIĘ W OCZACH. Z ROKU NA ROK PRZYBYWA NOWYCH DOMÓW, TWORZĄ SIĘ CAŁE OSIEDLA. CZUĆ SPORY POWIEW NOWOCZESNOŚCI, ALE NIE BRAKUJE TRADYCJI. O TO DBAJĄ OD LAT PANIE Z MIEJSCOWEGO KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH.

Koło Gospodyń Wiejskich w Jamielniku powstało w 1950 roku. Pierwszą przewodniczącą była Janina Gozdziejewska, która na czele Koła stała do 1979 roku. Wówczas liczyło ono 80 członkiń. Przez lata zmieniały się szefowe czy przewodniczące, wahała się także liczba członkiń Koła, ale trwało one niezmiennie, zmieniając się wraz ze zmieniającym się światem. Od do lipca 2021 roku do chwili obecnej, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Jamielniku jest Barbara Wolff, która początki wspomina jako bardzo trudne.

— Pomimo ograniczeń, sięgano po różne formy działalności, w którą włączali się mieszkańcy z Jamielnika. Aby pozyskać fundusze w tych trudnych czasach na rzecz Koła, organizowano kursy gotowania i przetwórstwa owoców warzyw i mięs, kursy kroju i szycia — wspomina Barbara Wolff — Organizowano majówki nad jeziorem Gil, gdzie kwitło życie towarzyskie rodzin z naszej wsi.

Dla dzieci panie z KGW organizują wakacyjne aktywności, dla dorosłych zabawy taneczne i festyny dla wszystkich. Inicjatorki życia społecznego zawsze z sercem i ogromnym zaangażowaniem, starają się, aby wszyscy mieszkańcy Jamielnika byli zadowoleni. Nie ma dożynek bez wspólne wykonanego wieńca. Ile to godzin pracy spędzają corocznie panie z KGW Jamielnik! To zdecydowanie piękny czas integracji, kultywowania tradycji i bycia razem. I właśnie tradycja jest terminem, który wyznacza drogę działalności Koła Gospodyń Wiejskich z Jamielnika.

— Dla naszego Koła ważna jest tradycja, która jest bardzo szanowana i ciągła. Często w naszym składzie są trzy pokolenia kobiet — mówi Barbara Wolff i podkreśla, że dbanie o tradycje i przekazywanie jej z pokolenia na pokolenie jest ogromnym darem.

Panie z Jamielnika zawsze z dbałością przygotowują potrawy na dożynki, ciasta czy chleby, zawsze pyszne i pięknie podane. Ich stoisko jest pewniakiem na dożynkach czy Dniach Rodziny.

— Od wielu lat, co roku przyjmujemy grupy pielgrzymkowe które zmierzają na Jasną Górę. Zawsze 30 lipca przygotowujemy poczęstunek właśnie dla nich, a liczba pielgrzymów sięgała nawet ponad 200 osób. Tak było także w tym roku. Nakarmiłyśmy pielgrzymów do syta — mówi z uśmiechem pani Basia.

KGW Jamielnik od lat współpracuje z samorządem i miejscowymi organizacjami takimi jak ochotnicza straż pożarna, miejscowa biblioteka czy szkoła. W Jamielniku funkcjonuje Stowarzyszenie Wspierające rozwój wsi Jamielnik, z którym KGW świetnie się dogaduje. Podobnie jak z sołtysem, radą sołecką, parafią. Wspólne dobro jest ważne dla wszystkich.

— KGW jest organizacją działającą prężnie ponad 73 lata, która podtrzymuje wiele tradycji oraz zawsze wspiera rozwój wsi oraz działa na rzecz środowiska wiejskiego. Odkąd koła w Polsce wstąpiły do Krajowego Rejestru Kół korzystając z dotacji które otrzymują z ARiMR, KGW Jamielnik działa na starych zasadach i nie otrzymuje subwencji rządowych — wyjaśnia szefowa KFW Jamielnik — To co wspólnie robimy daje nam wiele satysfakcji, bo robimy to wszystko na rzecz innych. Dzięki temu co wytworzymy i sprzedamy, mamy środki na wycieczki. Razem poznajemy świat, zwiedzamy różne miejsca i uczestniczymy w wydarzeniach kulturalnych w wolnym czasie. Wycieczki i atrakcje to zwieńczenie naszej pracy.

Dla Barbary Wolff kierowanie kołem nie jest jedynym zajęciem. Jej aktywność udowadnia, że kobieta na wsi ma ogromną moc zajmowania się wieloma rzeczami, na rzecz swojej rodziny, swojej miejscowości i samej siebie.

— Wcześniej, przez jakiś czas w sołectwie pełniłam funkcję sołtysa, przez kilka lat byłam przewodniczącą Rady Rodziców, pracuję zawodowo, mam rodzinę — mówi pani Basia — Kierowanie zespołem takim jak KGW nie jest łatwe, zdarza się że na 40 pań brakuje rąk do pracy. Poświęcamy nasz prywatny czas na rzecz Koła, często kosztem rodziny. Są wśród pań osoby tak jak ja, które muszą i umieją godzić pracę zawodową, rodzinę i pracę na rzecz Koła. To nasze wspólne dobro.

Czy KGW Jamielnik ma plany na przyszłość? Z pewnością tak, ale ostatnie lata pokazały, że plany to jedno, a życie to całkiem inna sprawa. Przez pandemię nie udało się zorganizować 70. rocznicy powstania KGW.

— Byłyśmy blisko realizacji tego wydarzenia, zaproszenia były już wtedy wysłane, ale niestety trzeba było to wszystko odwołać bo wybuchła pandemia. Drugie podejście do jubileuszu jest zaplanowane na 2025 rok — podsumowuje Barbara Wolff, która wraz z koleżankami, jest w trakcie przygotowań do zbliżających się gminnych dożynek. Będzie piękny wieniec, stoisko i stroje, ogrom pysznego jedzenia i jeszcze więcej pozytywnej energii.

Alina Laskowska

eprasa.pl 9db6810829

Krzyżówka klasyczna z hasłem

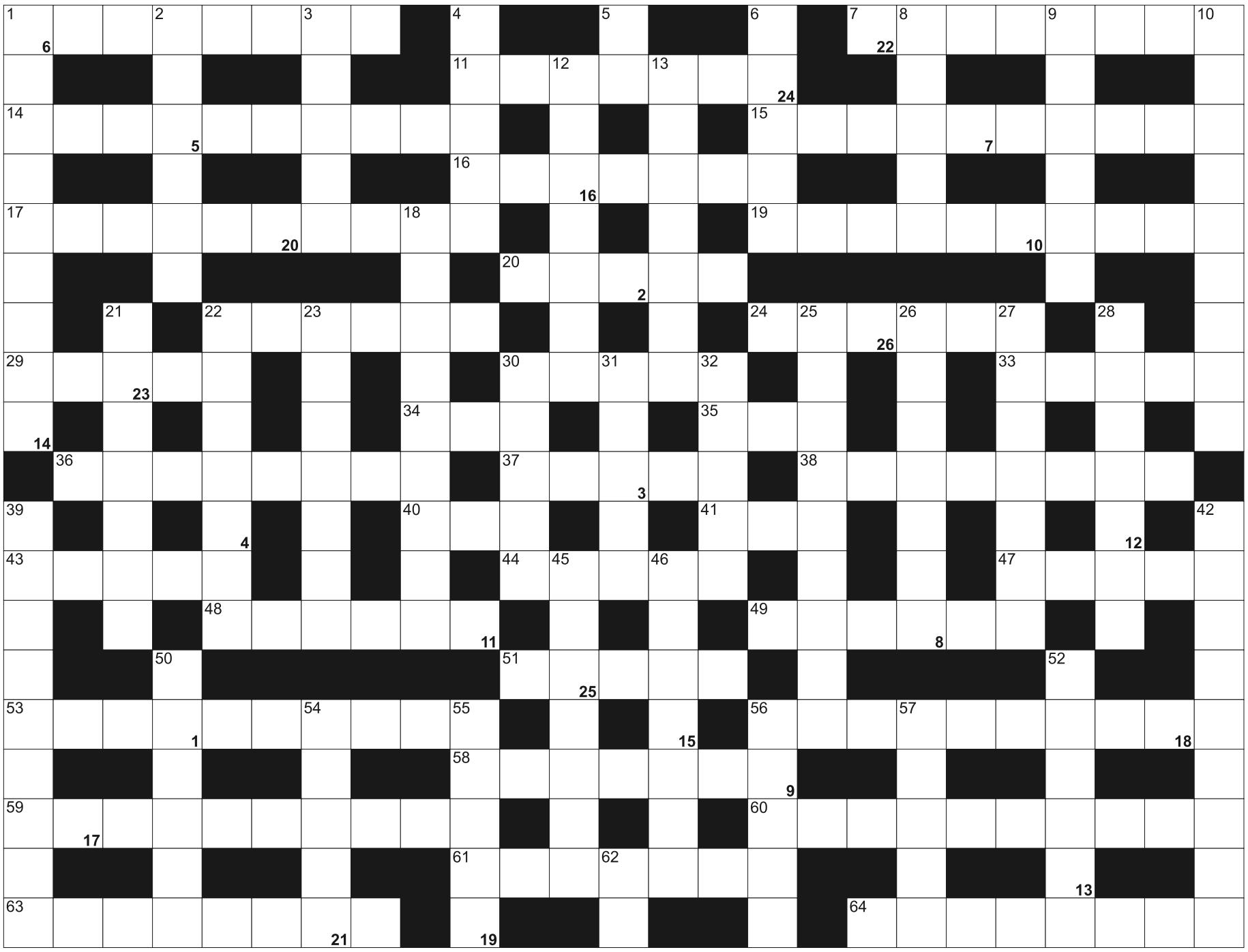

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

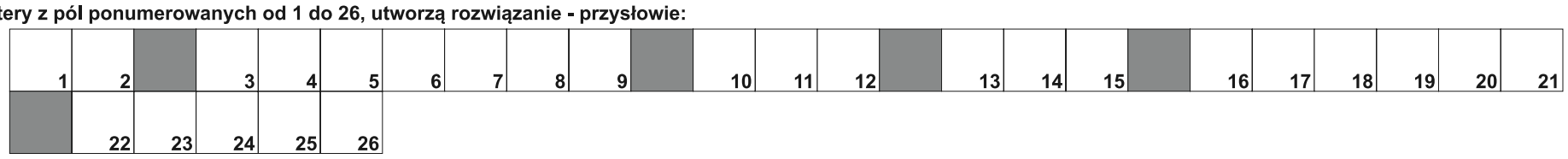

POZIOMO: 1) maszyna do równania terenu; 7) niejedna na torcie; 11) ciepłe wojłokowe buty z cholewami; 14) kosmiczna sonata Beethovena; 15) jako kowal zabił Sekala; 16) szlachcic który lubił częste pojedynki; 17) fantom w akwarium; 19) Gabriel, twórca skali temperatur; 20) rzeka pierwszej bitwy czołgów; 22) drukarski lub wydawniczy; 24) motocykle z Varese; 29) potocznie o stłuczce na drodze; 30) budynek tymczasowy na budowie; 33) mały, niebieski ludzik z bajki; 34) bzycząca złośnica; 35) morskie w Tatrach; 36) brodacz monachijski; 37) autor komedii "Rewizor"; 38) kamień imitujący diament; 40) czasem brzmi fałszywie; 41) Bośnia i Hercegowina; 43) jaskółcze to glistnik; 44) bardzo mała wieś; 47) zamiast religii w szkole; 48) Cross-Sums inaczej; 49) narodowy ptak Gwatemali; 51) ręczne narzędzie stolarza; 53) Pan z różdżką; 56) sztuka ładnego pisania; 58) dziewiąty księżyc Neptuna; 59) niemiecka wojna błyskawiczna; 60) znana powieść Gombrowicza; 61) czerwienica barwierska; 63) kolor skóry; 64) darcie pierza.

PIONOWO: 1) baki; 2) pawik lub elektryczna, ryba; 3) środkowa epoka paleogenu; 4) dwutlenek krzemu; 5) popularna starochińska gra planszowa; 6) ręczne narzędzie górnika; 8) kołysze drzewami; 9) kraj z Morawami; 10) metabaza; 12) komosa biała; 13) dzierżawca, użytkownik; 18) sprzedaje towary za granicą; 21) ma go sędzia na boisku; 22) mała beczułka na piwo; 23) w pępku lub w nosie; 25) zupa grochowa; 26) rodzinne miasto Marka Niedźwieckiego; 27) złotogłów, roślina; 28) przewaga wydatków nad dochodami; 30) dawniej dziki rozmaryn; 31) niemiecka wyspa na Morzu Bałtyckim; 32) kukurydzy lub karabinu; 39) inaczej czworokąt; 42) cieśnina, łączy M. Egejskie z M. Marmara; 45) kabareciarz, komik; 46) suma dwóch jednomianów; 50) jednostka siły; 52) pałeczka dyrygenta; 54) kotek cętkowany z Indii; 55) umowa dla aktora; 56) urządzenie do wbijania pionowych pali; 57) zjadany na Święto Dziękczynienia; 62) glin, lekki metal.

SUDOKU

								3
	3		1	2	6	8	4	
	9		5					
8			4	3	5			6
	6					2	8	5
5		9		8	2	1		
2				7			9	1
3		4			1			2
	1						5	

1121

2	3	8				9	1	
1		6			8			
	9	7					8	2
8	5		7		4	2		
						3	5	8
						4	9	
			6		2		4	
4		9						
3		1	8	4	9	5		

1122

5	7	1		4	9	8		2
6	3	9						
2								
	9			1		7		
	1		9				3	6
		2	6					
4			2	9		3		7
				7	1	6	8	
	6		4		3	5	2	

1123

eprasa.pl 9db6810829

CENY ROSNĄ, ALE WOLNIEJ NIŻ ROK TEMU

Na 17 obserwowanych kategorii podrożało aż 16. Rok do roku najbardziej zdrożały warzywa, bo o ponad 32 proc. Ponadto w czołówce drożyzny mamy pieczywo, chemię gospodarczą i artykuły dla dzieci. Mięso zdrożało o 6 proc.

Są już dane najnowszego raportu „Indeks cen w sklepach detalicznych" opracowanego przez platformę analityczno-badawczą UCE RESEARCH i uczelnię WSB Merito. Obejmuje on 17 kategorii i ponad 100 najczęściej kupowanych przez konsumentów produktów, a przygotowano go na podstawie 70 tys. cen.

Wynika z niego, że w lipcu codzienne zakupy rok do roku zdrożały średnio o 15,5 proc., a same art. żywnościowe i napoje bezalkoholowe – o niespełna 15 proc. To mniejsze zwyżki niż notowane w czerwcu czy maju, ale konsumenci wciąż słono płacą za podstawowe produkty. Widać zatem, że dynamika wzrostu cen spada, ale w sklepach wciąż jest drogo.

CENY WCIĄŻ ROSNĄ, ALE CORAZ WOLNIEJ

W lipcu codzienne zakupy w sklepach były o 15,5 proc. droższe niż rok wcześniej. To mniejszy wzrost w relacji rocznej niż w czerwcu czy maju – ponad 18 proc. i blisko 20 proc. rdr. Tak więc wyraźnie widać, że dynamika wzrostu cen spada, ale to nie oznacza, że w sklepach jest taniej. Ceny wciąż rosną, tylko wolniej.

— Tegoroczne wyniki wzrostu cen w ujęciu wartościowym są porównywalne do obserwowanych w 2022 roku, choć w ujęciu procentowym obserwujemy spadki. Warto pamiętać, że letnie miesiące są przeważnie łaskawsze dla polskiej gospodarki z punktu widzenia inflacji. Zwiększona dostępność produktów żywnościowych, których udział w koszyku inflacyjnym przekracza 25 proc., przy zmniejszonym zapotrzebowaniu na energię, wpływa na słabszy wzrost cen — wyjaśnia dr inż. Anna Motylska-Kuźma z Uniwersytetu Dolnośląskiego.

Do tego widać, że nieco mniej niż wszystkie kategorie zdrożały same produkty spożywcze, w tym napoje bezalkoholowe. W sumie 13 kategorii poszło w górę średnio o niecałe 15 proc. rdr. To też niższy skok niż w czerwcu czy maju. Wówczas odpowiednio zanotowano blisko 17 proc. i ponad 18 proc. — W lecie bardziej dostępne są produkty spożywczo-rolne dostarczane lokalnie, bez konieczności bardzo kosztochłonnego transportu międzynarodowego i magazynowania w specjalnych warunkach. Co więcej, rząd przedłużył zerowy VAT na te artykuły. To wszystko pozwala na atrakcyjniejsze, choć wciąż wysokie, ceny w sklepach — dodaje ekspertka.

WARZYWA I CHEMIA GOSPODARCZA „LIDERAMI"

Choć art. spożywcze drożeją coraz wolniej, to jednak na szczycie drożyzny wciąż utrzymują się warzywa. Ceny tych produktów najbardziej poszły w górę ze wszystkich analizowanych kategorii – aż o ponad 32 proc. rdr.

— Tę sytuację kreują przede wszystkim pośrednicy handlowi, którzy windują obecne ceny na półkach sklepowych. W tym roku produkty rolne w hurcie są nieznacznie droższe od zeszłorocznych — komentuje dr Hubert Gąsiński z WSB Merito Warszawa.

Drugie miejsce w rankingu drożyzny ma chemia gospodarcza. Poszła w górę średnio o blisko 25 proc. rdr. — Ceny chemii gosp. mocno wzrosły ze względu na drożejącą energię oraz surowce. Natomiast w ostatnich miesiącach podwyżki w tej kategorii mocno się obniżyły i przewiduję, że tak będzie dalej — mówi Marcin Luziński z Santander Bank Polska.

Na trzeciej pozycji znalazły się dodatki spożywcze (ketchupy, majonezy, musztardy, przyprawy). Zdrożały średnio o przeszło 22 proc. rdr.

— Po zdecydowanym wystrzale m.in. cen majonezu w I kwartale tego roku, od maja widzimy lekką stabilizację — ocenia dr inż. Motylska-Kuźma.

Fot. MondayNews

Naszą kieszeń najmocniej drenują ceny warzyw

Natomiast czwarte miejsce w rankingu drożyzny zajmują art. dla dzieci – prawie 22 proc. rdr. — Drożeją one w tempie porównywalnym do towarów przemysłowych. Jednak rosnący poziom zamożności Polaków, coraz późniejsze rodzicielstwo, a także programy społeczne wspierające rodziny sprawiają, że pieniądze przeznaczane na art. dla dzieci często nie są traktowane jako zwykłe wydatki. Jest to wykorzystywane przez przedsiębiorców, którzy często testują poziom ceny akceptowanej przez rynek — stwierdza ekspertka z Uniwersytetu Dolnośląskiego.

TOP 5 najbardziej drożejących kategorii zamyka pieczywo – ponad 20 proc. rdr. — Rządowe dopłaty do zboża i zakaz importu z Ukrainy spowodowały chwilowy spadek jego cen w hurcie, co przełożyło się również na ceny mąki. Jednak był to efekt krótkotrwały. Kosztochłonność produkcji pieczywa jest w dalszym ciągu bardzo wysoka. Niewiele pomaga tu również zamrożona cena gazu. Stąd ceny pieczywa pozostają pod ciągłą presją inflacyjną — zaznacza ekspertka.

ŚRODKOWI „ZAWODNICY" DROŻYZNY

Patrząc na pozostałe kategorie, warto wskazać, że karmy dla zwierząt zdrożały rdr. o niecałe 17 proc. Należy tutaj przypomnieć, że przez kilka miesięcy tego typu produkty utrzymywały się w ścisłej czołówce najbardziej drożejących. I tak np. w kwietniu wzrost ich cen sięgnął blisko 50 proc. — Bardzo dynamiczne podwyżki, które rozpoczęły się w 2022 roku, doprowadziły do zmniejszenia popytu. Odpowiednio wysoka baza do wyliczeń z lipca ub.r. spowodowała, że odczyt procentowy dynamiki rok do roku jest obecnie zdecydowanie niższy niż jeszcze w maju czy w czerwcu — zwraca uwagę dr inż. Motylska-Kuźma.

Raport pokazuje też, że słodycze i desery rdr. zdrożały o niecałe 16 proc. Ceny używek i produktów sypkich poszły w górę o blisko 15 proc. rdr. — Dynamikę wzrostów w tych kategoriach determinują wysokie koszty wytwarzania, w tym energii i pracy. Warto dodać, że w przypadku cukru, który należy do produktów sypkich, jest bardzo małe prawdopodobieństwo, że wkrótce czeka nas powtórka z zeszłorocznego szaleństwa cenowego. Oczywiście obecnie cenę tego art. kształtuje koszt buraka cukrowego— zauważa dr Hubert Gąsiński.

Z analizy wynika też, że owoce zanotowały wzrost o blisko 13 proc. rdr. To dużo mniej w porównaniu do warzyw. — Obie grupy artykułów wymagają dodatkowych chemicznych środków ochrony, a także energii, transportu i pracowników. To przekłada się na wzrosty cen, choć są one znacznie mniejsze w przypadku owoców. Trwa sezon zbiorów i możemy oczekiwać, że ich ceny będą w miarę stabilne aż do września, a nawet do października — przewiduje dr inż. Motylska-Kuźma.

ARTYKUŁY TŁUSZCZOWE PRZESTAŁY „STRASZYĆ"

Z kolei najmniej w całym zestawieniu podrożało mięso – tylko o 6,5 proc. rdr. — Dynamika cen obniża się w znacznej mierze dzięki stopniowej odbudowie pogłowia zwierząt rzeźnych. Ich liczebność mocno spadła podczas pandemii, gdy popyt był słaby. I od tego czasu jest stopniowo zwiększana. Dodatkowo spadek cen mleka i obniżenie opłacalności produkcji tego towaru oznacza, że część krów mlecznych jest kierowana do rzeźni. To obniża ceny wołowiny — informuje Marcin Luziński.

Nieznacznie też zdrożały ryby, bo o blisko 11 proc. rdr. Koszty zakupu w sklepach nabiału i środków higieny osobistej wzrosły o ponad 11 proc. rdr. Z kolei napoje bezalkoholowe podrożały o ponad 12 proc. — Ceny ryb osiągnęły w Polsce już tak wysoki poziom, że popyt na nie znacząco się ustabilizował. Natomiast spadek dynamiki wzrostu cen nabiału jest efektem taniejącego mleka w skupie. W przypadku środków higieny osobistej znaczenie może mieć tu sytuacja na światowych rynkach celulozy, a także stabilność polskiej waluty — analizuje ekspertka.

Podsumowując wyniki 17 analizowanych kategorii, 16 zdrożało w przedziale od 6,5 do ponad 32 proc. rdr. I w większości były to dwucyfrowe wzrosty. Jednak już po raz kolejny od trzech miesięcy wyjątkiem były art. tłuszczowe. W lipcu br. zanotowały średni spadek na poziomie aż przeszło 20 proc. rdr. A jeszcze nie tak dawno tego typu produkty najbardziej drążyły portfele Polaków. Olej i masło biły rekordy, rdr. drożejąc nawet trzycyfrowo. Ale teraz sytuacja się odwróciła.

— W przypadku art. tłuszczowych mamy do czynienia z wykorzystywaniem nagromadzonych zapasów, ale również z dużą produkcją np. rzepaku czy słonecznika. Tegoroczne zbiory zapowiadają się na rekordowym poziomie, co przekłada się na niskie ceny surowców, które powodują spadki cen produktów tłuszczowych również zauważalne na półkach w sklepach — wyjaśnia dr inż. Anna Motylska-Kuźma.

ŹRÓDŁO: MONDAYNEWS

Ww. materiał jest udostępniony na zasadzie nieodpłatnej licencji.
Lipiec 2023 r.

eprasa.pl 9db6810829

26/27 SIERPNIA

agroWARMA 2023 – Targi Warmii i Mazur

Gryźliny

groWARMA 2023 – Targi Warmii i Mazur to największe w tej części Polski targi dotyczące rolnictwa i polskiej wsi. Swój udział potwierdziło już ponad 150 wystawców. Jak zwykle na Targach znajdą się propozycje dla wszystkich, którzy szukają inspiracji związanych z rolnictwem, budownictwem, ogrodnictwem i zdrową żywnością.
W trakcie agroWARMY odbędzie się V. Forum Innowacji pod hasłem „Bezpieczny rolnik – bezpieczny konsument" oraz Warmińsko-Mazurska Wystawa Zwierząt Hodowlanych. To najważniejsze wydarzenie dedykowane sektorowi hodowlanemu w województwie. Oprócz pokazów zwierząt i wyboru czempionów przyjrzeć się będzie można pracy fitterów, czyli ekspertów branży beauty od bydła, którzy przygotowują zwierzęta do prezentacji.

22 SIERPNIA

Filmowy Klub Seniora

Olsztyn

Komedia kryminalna, w której dwie panie rywalizują o względy bardzo bogatego pana. Aktorki co prawda dostały nominacje do Złotych Malin, ale film ma bardzo dobre recenzje jako komedia.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. 1 Maja 5.

24 SIERPNIA

Klub Filmowy Osób Niewidomych – projekcja filmów z audiodeskrypcją

Olsztyn

W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem). Pokaz organizowany w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych" realizowany przez Stowarzyszenie „De Facto". Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.
Godz. 14.30, Sala konferencyjna, WBP; ul. 1 Maja 5.

24 SIERPNIA

Czytanie w Altanie

Lidzbark Warmiński

Hrabia zaprasza na salony, zwabia do alkowy, flirtuje kokieteryjnie na pokojach, śledzi intrygi na dworze. Znawstwo Fredry w relacjach damsko-męskich zasługuje na wydobycie z jego komediowych utworów takich scen, które z jędrnym dowcipem ukażą kunszt twórczy tego dziewiętnastowiecznego urokliwego autora – Człowieka o bystrej inteligencji, umiejącego spojrzeć własnymi oczami i nadać temu spojrzeniu swój indywidualny i czarujący świeżością wyraz.
Godz. 18.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

24 SIERPNIA

Letni Uniwersytet im. Ambrożego Kleksa

Olsztyn

Program: Tajemnice doktora Paj-Chi-Wo:
18.00 Okulary pana Kleksa i Wyspa Wynalazców: warsztaty edukacyjne (Mobilne Laboratoria Przyszłości). Wiek: 10+
18.00 Prawe do lewego, czyli najprostsza czapka na drutach: warsztaty dla początkujących. Wiek: 16+
19.00 Wyluzowanie: praktyka jogi (Beata Sztomberska). Wiek: 16+
Godz. 18.00, Zajezdnia Trolejbusowa i okolice, ul. Knosały 3b.

25 SIERPNIA

Koncert Vader: 40 LAT APOKALIPSY

Olsztyn

W tym roku celebrujemy 40-lecie niekwestionowanej legendy death metalu - zespołu Vader! Grupa - wraz z Massive Music - przygotowała dla Was szalone koncerty, które odbędą się w sierpniu i wrześniu. Prześledźmy wspólnie na żywo całą historię Vader, od demonicznych dźwięków „Decapitated Saints", po szaleńczą furię „Shock & Awe".
Godz. 18.30, Amfiteatr w Olsztynie.

25 SIERPNIA

Wakacyjne koncerty edukacyjne – W krainie dziecięcej wyobraźni

Olsztyn

Magdalena Grędzińska – prowadzenie, Agnieszka Połubińska – wiolonczela, Zofia Radwańska – obój, Daria Falkiewicz – flet.
Godz. 10.00/11.00/12.00, sala kameralna Filharmonii.

25 SIERPNIA

V Festiwal Wielu Kultur w Barczewie

Barczewo

Organizatorzy zapraszają do Skarbca Kultury Europejskiej na filmy, które w swojej fabule przekazują wiedzę o skrajnych kulturach, miejscach, językach i... przede wszystkim ludziach, ich często zagmatwanej, wzruszającej historii, nie stroniącej od skomplikowanych relacji. Obejrzycie historię córki utytułowanego wojownika, która decyduje się w tajemnicy wyruszyć na wojnę zamiast niedomagającego już ojca – to film familijny. Kolejna historia to historia pięcioletniego chłopca, który gubi się na ulicach Kalkuty. 25 lat później wyrusza na poszukiwanie utraconego domu i rodziny. Ostatni film opowiada o drobnym cwaniaczku z Bronksu, który zostaje szoferem ekstrawaganckiego muzyka z wyższych sfer i wraz z nim wyrusza na wielotygodniowe tournée.
Godz. 17.00, Amfiteatr Miejski.

26 SIERPNIA

Wakacyjne koncerty edukacyjne – W krainie dziecięcej wyobraźni

Olsztyn

Wystąpią:
» Magdalena Grędzińska – prowadzenie
» Agnieszka Połubińska – wiolonczela
» Zofia Radwańska – obój
» Daria Falkiewicz – flet
Dwa koncerty: godz. 10.00 i 11.00, ul. Głowackiego 1.

26 SIERPNIA

Letni Uniwersytet im. Ambrożego Kleksa

Olsztyn

Sen o siedmiu szklankach:
» 13.00–16.00 Jak ze snu: warsztaty kreatywne
» 13.00–16.00 Spokojnych snów! warsztaty kreatywne
» 13.00 Emocje ukryte w szklankach: warsztaty z wyobraźni (Fundacja Ależ Gustawie!)
» 15.00 Na brzegu błękitnej rzeczki: warsztaty z mnemotechnik. Wiek: 6+
» 15.00 Gdzie mieszkają sny: warsztaty artystyczne (Notoboho)
» 17.00 Sokrates w piaskownicy: spektakl plenerowy (Teatr Małe Mi)
Zajezdnia Trolejbusowa i okolice, ul. Knosały 3b.

26 SIERPNIA

Koncert zespołu Rita Pax z gościnnym udziałem Wojciecha Waglewskiego (VooVoo)

Olsztyn

Koncert „Piękno. Tribute to Breakout".
Rita Pax to zespół muzyczny założony w 2012 roku przez Paulinę Przybysz. Skład stworzyła z czołowymi muzykami polskiej sceny alternatywnej: Kasią Piszek (instrumenty klawiszowe), Piotrem Zalewskim (gitara basowa), Pawłem Zalewskim (gitary) i Jerzym Markuszewskim (perkusja). Projekt powstał z inspiracji rockiem lat 60-tych, psychodelią i soulem, unowocześnionych i przefiltrowanych przez wrażliwość muzyków.
Godz. 20.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena, ul. Okopowa.

27 SIERPNIA

BigBit Classic

Ostróda

Festiwal polskiej muzyki z lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Wystąpią: Bernard Dornowski z zespołem (wokalista, gitarzysta i współzałożyciel Czerwonych Gitar), zespół Skaldowie w oryginalnym składzie, a gwiazdą wieczoru będzie Anna Rusowicz, która kontynuuje muzyczne tradycje rodziców występujących w zespole Niebiesko-Czarni i autorskim repertuarem nawiązuje do czasów hippisowskich.
Godz. 18.00, Amfiteatr w Ostródzie.

Fot. mat. org.

27 SIERPNIA

Koncerty Organowe

Olsztyn

Podczas XLV Olsztyńskich Koncertów Organowych im. Feliksa Nowowiejskiego bazylikę konkatedralną św. Jakuba raz jeszcze wypełnią przepiękne dźwięki prawdziwych arcydzieł muzyki.
Koncert Finałowy
Bogusław Grabowski (organy)
Maciej Sikała (saksofon)
Godz. 20.00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

27 SIERPNIA

Dożynki Powiatowo-Gminne w Biskupcu

Biskupiec

W programie:
» 12:00 - uroczysta msza św. w kościele pw. Jana Chrzciciela w Biskupcu
» 13:00 - przemarsz korowodu dożynkowego na plac przy Al. Broni
» 13:30 - Uroczyste otwarcie ceremonii dożynkowej:
- konkursy dla publiczności i animacje dla dzieci
- konkursy na dożynkowy chleb, wieniec i stoisko
- stoiska sołeckie
- występy muzyczne
» Gwiazda wieczoru - Pączki w Tłuszczu

27 SIERPNIA

Młody Duch Tańca – Wydarzenie specjalne

Olsztyn

Fot. mat. org.

Młody Duch Tańca to taneczny projekt polsko-japoński, który swą prapremierę miał w 2017 roku i wielokrotnie gościł na polskich oraz japońskich wiodących scenach teatrów muzycznych i operowych, zawsze zbierając znakomite recenzje. Pomysłodawcą oraz reżyserem tego widowiska jest wybitny polski tancerz – Wiesław Dudek – Ambasador Polskiej Kultury oraz Fundator i Prezes Fundacji Duch Tańca Wiesława Dudka – organizator przedsięwzięcia.
Godz. 18.00, Sala koncertowa Filharmonii.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

BLUE BEETLE / napisy: 15:00, 21:00
BLUE BEETLE / dubbing: 12:00, 18:00
SPUSZCZONE ZE SMYCZY / napisy: 12:45, 16:30, 18:45, 21:00
MÓW DO MNIE! / napisy: 19:00, 21:15
KICIA KOCIA na pikniku / dubbing: 10:10, 14:30
GRAN TURISMO / dubbing: 11:30, 16:00
DEMETER: Przebudzenie zła / napisy: 19:45
MEG 2: Głębia / dubbing: 10:00, 17:45
MEG 2: Głębia / napisy: 15:10, 20:30
WOJOWNICZE ŻÓŁWIE NINJA: Zmutowany Chaos / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:20, 14:45
MAVKA i Strażnicy Lasu / familijny / b.o. / dubbing: 11:15, 14:00, 17:30
LASSIE. Nowe przygody / familijny / od 7 lat / dubbing: 11:45
BARBIE / dubbing: 10:30, 13:10, 18:15
BARBIE / napisy: 15:45, 20:45
OPPENHEIMER / napisy: 13:45, 15:30, 19:15, 20:00
MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:20, 13:00, 17:15

eprasa.pl 9db6810829

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach AS 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NATERKI, Naterki, 70 m2, 350000 zł, 2 pok., Domek letniskowy 50m od jeziora Naterskiego , domek w bardzo dobrym stanie z wyposażony , pieknie położony dla rodziny ceniącej piękno i spokój , więcej 603 584 180, *57/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

SĄBRUK, Sąbruk, 70 m2, 350000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora Naterskiego ok. 50 m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działk budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 320000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 66,50 m2, 385000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie do kapitalnego remontu , ogrzewanie miejskie , doskonała lokalizacja . Blisko autobusy , sklepy , szkoła . www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *98/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe , ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny . Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, *43/**AS.***

eprasa.pl 9db6810829

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Hallera 4 B, 32 m2, 245000 zł, 1 pok., 2000 rok, Atrakcyjna kawalerka na trzecim piętrze, w budynku czterpoiętowym , przy ul Hallera. budynek z roku 2000. Pokój z kuchnią, łazienka oraz przedpokój. Pow.32 m2 .Cena 245000 zł. Kontak 664174484, *ABR-11660/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG--MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Zatorze, Prusa 7, 46,8 m2, 299520 zł, 3 pok., 1960 rok, Mieszkanie na Zatorzu , przy ulicy Prusa 7. Trzecie piętro, trzy pokoje - salon z balkonem.Do remontu, cena 299 520 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11696/**ABR***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow. domu 145 m2, pow.działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, *ABR-11671/**ABR***

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SĄBRUK, Sąbruk, Sąbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG--MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO INTER WENCJE
#rzetelnaGO
PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ

BO MIESZKANIE JEST ŹLE UŻYTKOWANE?

SŁUCHAMY I WSPIERAMY...
...KIEDY INNI MILCZĄ!
1886 2023 137 LAT
WŁĄCZ SIĘ!

eprasa.pl 9db6810829

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

137 LAT 1886 2023

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

KOMFORTOWE 2-pokojowe mieszkanie studentkom, oddzielne wejście, dobra cena, 516-005-130

PRACA

dam pracę

BRUKARZY, pracowników fizycznych , 600-36-33-76

FERMA indyków Rejczuchy, 668-047-381

KIEROWCA CE, 503-103-703

SZUKAM pracy z grupą inwalidzką, 730-571-105

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

GAZETA OLSZTYŃSKA (89) 539-74-46, reklama@wm.pl

Ludzie tak naprawdę nie odchodzą,
dopóki pamiętają o nich ci,
których pozostawili na Ziemi

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 18 sierpnia 2023 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Bogdan Andrzejaczek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
23 sierpnia 2023 r. (środa) o godz. 10.00
pochowaniem urny z Prochami
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

160523opb1-a -P

380-31419opb1-b-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY 1987

dawniej **market**

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

eprasa.pl 9db6810829

O PIŁCE

EKSTRALIGA\\\ W inauguracyjnej kolejce najlepiej spisały się piłkarki z Łodzi (aktualne brązowe medalistki MP), które na wyjeździe rozgromiły aż 7:1 Pogoń Tczew. Pewne zwycięstwo zaliczył też GKS Katowice, który w tym sezonie broni mistrzowskiego tytułu. Jak już informowaliśmy, olsztynianki zaczęły debiutanckie rozgrywki od bezbramkowego remisu we Wrocławiu. Duży był w tym udział Maleah Milner, bramkarki Stomilanek, która w nagrodę znalazła się jedenastce kolejki Ekstraligi!

*** Wyniki 1. kolejki:** Pogoń Tczew - UKS SMS Łódź 1:7, Rekord Bielsko-Biała - Medyk Konin 1:0, AZS UJ Kraków - Pogoń Szczecin 1:2, APLG Gdańsk - Górnik Łęczna 0:0, Śląsk Wrocław - Stomilanki Olsztyn 0:0, GKS Katowice - Czarni Sosnowiec 4:1.

Fot. wmzpn.pl
Olsztyńskie Stomilanki zadebiutowały w rozgrywkach Ekstraligi

EKSTRALIGA

1. UKS SMS	3	7:1
2. Katowice	3	4:1
3. Pogoń	3	2:1
4. Rekord	3	1:0
5. APLG	1	0:0
Śląsk	1	0:0
Stomilanki	**1**	**0:0**
Górnik	1	0:0
9. AZS UJ	0	1:2
10. Medyk	0	0:1
11. Czarni	0	1:4
12. Pogoń	0	1:7

EKSTRAKLASA\\\ Legia nie zwalnia tempa, chociaż w niedzielny wieczór akurat nie zachwyciła. Prawie 21 tysięcy kibiców (najwyższa frekwencja kolejki) obejrzało wymęczone zwycięstwo nad Koroną, dzięki czemu warszawianie utrzymali się na szczycie tabeli. Inna sprawa, że od 74. min gospodarze grali w osłabieniu, bowiem drugą żółtą kartką został ukarany Artur Jędrzejczyk.
Warto przypomnieć, że kilka dni wcześniej w Wiedniu Legia rozegrała mecz, który przejdzie do historii klubu. W 3. rundzie eliminacji Ligi Konferencji klub ze stolicy wygrał 5:3 z Austrią (trzy gole padły w doliczonym czasie!), dzięki czemu odrobił straty (w Warszawie było 1:2) i awansował do ostatniej rundy kwalifikacji. Rywalem wicemistrzów Polski będzie duński FC Midtjylland, który poradził sobie z cypryjską Omonią Nikozja (0:1, 5:1). 24 sierpnia Legia zagra na wyjeździe, a tydzień później w Warszawie.
A wracając do 5. kolejki Ekstraklasy, to największą niespodzianką była porażka Lecha, który tym samym nie powetował sobie odpadnięcia z Ligi Konferencji (2:1 i 1:3 ze Spartakiem Trnava).

*** Wyniki 5. kolejki:** Górnik Zabrze - Widzew Łódź 1:1 (1:0), Legia Warszawa - Korona Kielce 1:0 (1:0), ŁKS Łódź - Pogoń Szczecin 1:0 (0:0), Radomiak Radom - Warta Poznań 3:2 (2:1), Raków Częstochowa - Stal Mielec 2:0 (1:0), Ruch Chorzów - Jagiellonia Białystok 0:1 (0:0), Śląsk Wrocław - Lech Poznań 3:1 (1:0), Zagłębie Lubin - Puszcza Niepołomice 1:0 (0:0), po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Cracovia - Piast Gliwice.

EKSTRAKLASA

1. Legia*	10	8:1
2. Zagłębie	10	7:5
3. Radomiak	9	7:5
4. Jagiellonia*	9	7:5
5. Raków*	7	8:4
6. Cracovia**	7	5:3
7. Lech*	7	6:5
8. Widzew	7	7:7
9. Pogoń*	6	3:4
10. ŁKS	6	3:7
11. Warta	5	8:8
12. Piast*	5	3:3
13. Stal	5	5:6
14. Górnik	5	2:5
15. Śląsk*	4	6:7
16. Ruch	4	5:8
17. Puszcza	4	5:9
18. Korona*	1	2:5

* mecz mniej
** 2 mecze mniej

I LIGA\\\ Tego, że po pięciu kolejkach Wisła Kraków będzie miała tylko pięć punktów, to nawet smok wawelski w najczarniejszych snach nie przewidział (a wyobraźnię ma sporą i nie takie historie już mu się śniły). Tym razem ponad 13 tysięcy kibiców obejrzało porażkę „Białej Gwiazdy" z Odrą Opole (1:3). Co ciekawe wszystkie gole strzelili piłkarze z Opola, bo tuż przed przerwą zaliczyli samobója, po czym w ostatnich 10 minutach trzy razy trafili już do właściwej bramki.
Jak to w futbolu bywa, za ligowe niepowodzenia prawdopodobnie głową zapłaci trener Radosław Sobolewski. Co prawda po poprzedniej porażce 0:1 z Tychami władze klubu zapowiedziały, że mają całkowite zaufanie do szkoleniowca, to po 1:3 z Odrą prawdopodobnie równie całkowicie to zaufanie straciły. Podobno Wisła jest zainteresowana Danielem Myśliwcem, który wraz z końcem poprzedniego sezonu rozwiązał kontrakt ze Stalą Rzeszów, którą najpierw wprowadził do I ligi, a kilka miesięcy temu w play-offach walczył o awans do Ekstraklasy - w półfinale rzeszowianie przegrali jednak 0:2 z Nieciecą.

*** Wyniki 5. kolejki:** Wisła Kraków - Odra Opole 1:3 (1:0), Arka Gdynia - GKS Tychy 2:0 (0:0), Miedź Legnica - Stal Rzeszów 2:1 (2:0), Chrobry Głogów - Polonia Warszawa 0:3 (0:1), Motor Lublin - Górnik Łęczna 0:1 (0:0), Wisła Płock - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 3:1 (0:1), Resovia - Lechia Gdańsk 2:0 (2:0), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0), po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Znicz Pruszków - GKS Katowice.

Fot. PAP/Leszek Szymański
Udana interwencja Kacpra Tobiasza z Legii w meczu z Koroną. W sezonie 2021/22 Tobiasz był bramkarzem pierwszoligowego Stomilu

I LIGA

1. Miedź	13	11:5
2. Odra	12	12:5
3. Tychy	12	8:5
4. Motor	10	7:4
5. Górnik	9	6:3
6. Arka	8	9:7
7. Katowice*	7	8:4
8. Znicz*	7	4:2
9. Lechia	7	6:6
10. Resovia	7	4:6
11. Polonia	6	13:12
12. Podbeskidzie	6	5:5
13. Wisła P.	6	7:8
14. Wisła K.	5	6:8
15. Bruk-Bet	4	9:11
16. Zagłębie	1	4:8
17. Stal	1	6:12
18. Chrobry	0	4:18

* mecz mniej

III LIGA\\\ Jak już informowaliśmy 3. kolejka nie była udana dla naszych klubów, bo Wikielec na swoim boisku jedynie zremisował 1:1 a Pilicą Białobrzegi, natomiast elbląska Concordia na wyjeździe przegrała 0:1 z GKS Bełchatów. Bełchatowianie są jednym z trzech zespołów, które do tej pory jeszcze nie straciły punktu. Na drugim końcu tabeli niespodziewanie jest Legionovia, która poprzedni sezon zakończyła na drugim miejscu!

*** Inne wyniki 3. kolejki:** ŁKS 1926 Łomża - Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:2 (0:1), Victoria Sulejówek - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:1 (0:1), Warta Sieradz - Unia Skierniewice 1:5 (1:3), Legionovia Legionowo - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 0:3 (0:0), Jagiellonia II Białystok - Mławianka Mława 3:0 (1:0), Olimpia Zambrów - Broń Radom 1:2 (0:1), Legia II Warszawa - Pelikan Łowicz 2:0 (2:0).

*** 4. kolejka (środa):** Concordia - Olimpia (17), Unia - Wikielec (17), Lechia - Pelikan (17:30), Broń Radom - Legia II (19), Mławianka - Bełchatów (17:30), Świt - Jagiellonia II (17), Pilica - Legionovia (17:30), Pogoń - Warta (17:30), Łomża - Victoria (16).

III LIGA

1. Świt	9	8:2
2. Lechia	9	7:3
3. Bełchatów	9	4:1
4. Victoria	7	5:1
5. Legia II	6	8:5
6. Jagiellonia II	5	5:2
7. Concordia	**4**	**4:2**
8. Wikielec	**4**	**5:4**
9. Pogoń	4	3:2
10. Broń	4	4:4
11. Unia	3	6:6
12. Łomża	3	5:5
13. Pelikan	3	3:4
14. Mławianka	3	3:6
15. Pilica	2	2:5
16. Warta	1	3:8
17. Olimpia	0	3:9
18. Legionovia	0	0:9

KLASA OKRĘGOWA\\\ W ostatnim meczu 3. kolejki w grupie 1 doszło do sporej niespodzianki, bowiem Cresovia, beniaminek z Górowa Iławeckiego, rozgromiła Łynę Sępopol.

*** Cresovia Górowo Iławeckie - Łyna Sępopol 4:0 (2:0)**
1:0 - Biedulski (31), 2:0 - Kamieniecki (45), 3:0 - Młyński (70 samob.), 4:0 - Kuźniak (78)

W 2. kolejce Łyna ograła Stawigudę, która na inaugurację sezonu rozbiła 6:0 Jeziorany. Kibice w Sępopolu liczy zatem na kolejne punkty w derbach powiatu bartoszyckiego, tymczasem spotkał ich zimny, a może nawet lodowaty, prysznic.
- Wreszcie zagraliśmy w optymalnym składzie - wyjaśnia Mateusz Wierzbowski, trener Cresovii. - Przede wszystkim chcieliśmy się zrehabilitować za poprzednią kolejkę, w której w Jezioranach prowadziliśmy 1:0 i graliśmy w przewadze, a mimo to trzy punkty zdobyli gospodarze. Wiedzieliśmy, że musimy zacząć punktować, bo jeszcze jedna-dwie porażki i mocno osiądziemy na dnie tabeli. W efekcie mecz z Łyną od początku do końca był pod naszą kontrolą, chociaż muszę przyznać, że goście w pierwszej połowie mieli dwie znakomite okazje. Gdyby je wykorzystali, wtedy mogłoby być różnie. Jak będę miał do dyspozycji całą kadrę, to w przyszłości jestem spokojny o nasze wyniki, niestety, często będę musiał sobie radzić bez kilku podstawowych graczy. Mam bowiem w zespole zawodowych żołnierzy, poza tym wielu w soboty do późnych godzin pracuje, z tego powodu u siebie staramy się grać w niedzielę. Niestety, w sobotnich wyjazdach często zawodnicy ci już nie będą brali udziału, co bez wątpienia odbije się na naszych wynikach. Chyba że będą to mecze z pobliskimi rywalami, wtedy po pracy zdążą jeszcze dojechać do Bartoszyc czy Sępopola - kończy grający szkoleniowiec Cresovii.
W zdecydowanie odmiennym nastroju - co zrozumiałe - jest Rafał Naruszewicz, trener Łyny: - Pojechaliśmy minimum po jeden punkt, a wróciliśmy z pustymi rękami. Na wynik miały olbrzymi wpływ dwie zmarnowane okazje przy stanie 0:0. Wykorzystali to gospodarze, zdobywając do przerwy dwa gole. W drugiej połowie dołożyli dwa kolejne, ale był to efekt tego, że już całkowicie straciliśmy nadzieję, bo tego dnia na boisku nic nam się nie układało.

ARTUR DRYHYNYCZ

GRUPA 1

1. Naki	9	16:4
2. Stawiguda	6	12:5
3. Orlęta*	6	6:3
4. Błękitni	6	10:6
5. Śniardwy*	6	7:3
6. Pisa	6	8:5
7. Węgoria	6	6:6
8. Cresovia	3	5:5
9. Gwardia	3	7:8
10. Victoria	3	4:5
11. Korsze	3	7:11
12. Warmia	3	4:8
13. Łyna	3	4:9
14. Wilczek	3	3:9
15. Jeziorany	3	3:11
16. Czarni	0	3:7

*mecz zaległy

eprasa.pl 9db6810829

BARWIŃSKA CORAZ BLIŻEJ PARYŻA

ŻEGLARSTWO\\\ Iławianka Agata Barwińska wywalczyła dla Polski kwalifikację olimpijską w klasie ILCA 6, zajmując 18. miejsce w mistrzostwach świata. W rywalizacji żeglarzy niepełnosprawnych złoto i srebro zdobyli zawodnicy AKS OSW Olsztyn!

Mistrzostwa świata klas olimpijskich w Hadze były pierwszą, ale jednocześnie najważniejszą żeglarską kwalifikacją dla krajów do przyszłorocznych igrzysk. Impreza rozgrywana jest raz na cztery lata, zawsze rok przed olimpijską rywalizacją. Po raz pierwszy w historii podczas tych zawodów o medale walczyli także żeglarze z niepełnosprawnościami, dla których do tej pory organizowano oddzielne mistrzostwa. Niejako już tradycyjnie w głównych rolach wystąpili Piotr Cichocki i Olga Górnaś-Grudzień (obje AKS OSW Olsztyn), którzy do domów wrócili ze złotym i srebrnym medalem w klasie Hansa 303.

Ale na razie skupmy się na Agacie Barwińskiej, która przed decydującymi wyścigami na wodach Morza Północnego miała dwa cele - uzyskać olimpijską kwalifikację dla Polski w klasie ILCA 6 oraz awansować do wyścigu finałowego z udziałem dziesięciu najlepszych żeglarek mistrzostw. Cel udało się zrealizować jedynie w połowie, bo iławianka kwalifikację zdobyła, ale do dziesiątki ostatecznie się nie dostała, kończąc zawody na 18. miejscu. Jest to wynik poniżej oczekiwań wicemistrzyni świata sprzed dwóch lat.

- POJECHAŁAM DO HAGI PO MEDAL - PRZYZNAŁA IŁAWIANKA. - JESTEM PRZECIEŻ DWUKROTNĄ MISTRZYNIĄ EUROPY ORAZ WICEMISTRZYNIĄ ŚWIATA. NASZA KLASA JEST JEDNAK BARDZO SPECYFICZNA, BO W CZOŁÓWCE JEST OKOŁO 30 ZAWODNICZEK, W EFEKCIE KAŻDY BŁĄD POPEŁNIONY PODCZAS WYŚCIGU SPORO KOSZTUJE.

A mnie przytrafiło się coś, do czego nigdy nie powinno dojść. Otóż przed pierwszymi wyścigami ktoś mi ukradł korek z łódki, w efekcie po opuszczeniu na wodę łódka momentalnie nabrała kilkaset litrów wody. Tuż przed startem razem z trenerem wciągnęliśmy ją na ponton, by wylać wodę. Był to olbrzymi wysiłek, niestety, podczas wyścigu i tak miałam balast w postaci kilkudziesięciu litrów wody. Efekt był taki, że łódką trudno było sterować, bo po prostu była za ciężka, za wolna, no i inaczej reagowała na pracę żagli. Za to ja na mecie byłam kompletnie wykończona - wyjaśniła zawodniczka na co dzień reprezentująca MOS Iława, dodając, że przepustka do Paryża da jej trochę spokoju w przygotowaniach do najważniejszej imprezy. Teraz musi „tylko" wygrać krajową rywalizację o imienną nominację na igrzyska.

O co chodzi? Otóż wyjaśniamy, że Barwińska zdobyła kwalifikację nie dla siebie, tylko dla Polski, więc o tym, kto ostatecznie powalczy we Francji o olimpijskie podium, zadecyduje dopiero rywalizacja między najlepszymi polskimi żeglarkami klasy ILCA 6. Na pewno groźną rywalką dla iławianki będzie Wiktoria Gołębiowska (Wiking Toruń), która pierwsze żeglarskie kroki także stawiała w mieście nad Jeziorakiem. W Hadze Gołębiowska zajęła jednak dopiero 40. miejsce.

Fot. PZŻ

Marzeniem Agaty Barwińskiej jest udział w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich

Warto przypomnieć, że trzy lata temu Barwińska walkę o przepustkę do Tokio w klasie Laser Radial przegrała z Magdaleną Kwaśną (ChKŻ Chojnice).

Ogólnie w Hadze Polacy nie zdobyli żadnego medalu w klasach olimpijskich, ale - jak już wspomniałem - w klasie Hansa 303 - przeznaczonej dla żeglarzy z niepełnosprawnościami - złoto wywalczył Piotr Cichocki, a srebro Olga Górnaś-Grudzień. Cichocki to wielokrotny złoty medalista najważniejszych na świecie regat, a jego sukcesy doceniali m.in. czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej", uznając go dwukrotnie za Akademickiego Sportowca bez Barier (2020 i 2021 rok). Za drugim razem odebrał nagrodę wspólnie z Olgą Górnaś-Grudzień.

Do Hagi utytułowany żeglarz AKS OSW Olsztyn pojechał po złoto i cel zrealizował, nie dając rywalom najmniejszych szans. Dość powiedzieć, że Piotr Cichocki wygrał aż siedem z dziesięciu wyścigów, w efekcie mistrzowski tytuł zapewnił sobie dzień przed zakończeniem rywalizacji!

- Wyniki mogą sugerować, że zwycięstwo przyszło mi łatwo, ale na wodzie było znacznie trudniej. Wiele wyścigów było zaciętych, bo musiałem walczyć z dużo młodszymi rywalami - wyjaśnił Cichocki, który żegluje od... 54 lat!

Natomiast Olga Górnaś-Grudzień przez całe regaty goniła Amerykankę Elizabeth Betsy Alison. Wszystko rozstrzygnęło się w ostatnim wyścigu, przed którym Polka miała tylko punkt straty do liderki. Niestety, rywalka już na starcie zgłosiła protest na panią Olgę, która za karę musiała wykręcić dwa kółka, w efekcie wyszła ze startu jako ostatnia. Co prawda potem w pięknym stylu odrobiła straty, ale ostatecznie lepsza okazała się Alison.

Fot. Zbigniew Woźniak

Sukcesy Piotra Cichockiego dwukrotnie docenili czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej"

- Do ostatnich metrów Betsy czuła mój oddech na plecach - przyznała zadowolona ze srebra Olga Górnaś-Grudzień. - Teraz mam dodatkową motywację, by pracować jeszcze mocniej.

- Jestem niesamowicie dumny z moich podopiecznych. To dla mnie zaszczyt, że mogę z nimi pracować, bo Piotr i Olga to prawdziwi mistrzowie - wyjaśnił Grzegorz Prokopowicz, trener kadry narodowej żeglarzy z niepełnosprawnościami. - Oboje są mistrzami nie tylko na wodzie, ale też w życiu. Nigdy się nie poddają, dzielą się swoim doświadczeniem, aktywizują osoby niepełnosprawne do tego, aby spróbowały żeglarstwa. Ja też zachęcam, bo to sport uniwersalny i można go uprawiać w każdym wieku, niezależnie, czy jest się osobą w pełni sprawną, czy też nie.

Ostatecznie w Hadze biało-czerwoni wywalczyli cztery kwalifikacje dla kraju do igrzysk w Paryżu. Na wodach wokół Marsylii, gdzie odbędzie się żeglarska część olimpiady, na pewno będą rywalizować Polacy w klasach 49er, iQFoil kobiet, iQFoil mężczyzn oraz dzięki Barwińskiej w ILCA 6.

W Hadze w klasie 49er popłynęli Adam Głogowski i Maciej Krusiec (Nauticus Olsztyn), zajmując ostatecznie 27. miejsce. Olsztynianie to młodzieżowi mistrzowie Europy. - Zdobyte doświadczenie z Hagi już wkrótce będzie procentowało podczas rywalizacji w zawodach Pucharu Świata - stwierdził trener Paweł Kuźmicki.

ARTUR DRYHYNYCZ

SPRINTEM

ŻEGLARSTWO\\\ Na wodach Zatoki Puckiej w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży rywalizowali zawodnicy w klasach Optimist i L'Equipe. Na starcie stanęło 128 młodych żeglarzy z 29 klubów i z 12 województw, a stawką były medale mistrzostw Polski juniorów młodszych.

Żeglarstwo jest jedną ze sportowych wizytówek Warmii i Mazur, nic więc dziwnego, że naszych reprezentantów nie zabrakło na podium. I tak w klasie Optimist triumfowała Zofia Brdulak (Giżycka Grupa Regatowa), która wyprzedziła Polę Wdowiak (Sailing Legia) i Alicję Saj (AZS AWFiS Gdańsk), natomiast wśród chłopców wygrał Maurycy Kosmowski (AZS AWFiS Gdańsk), a kolejne miejsca zajęli Jan Mucharski i Mikołaj Głąb (obaj Nauticus YC Olsztyn).

- Była to dla mnie najważniejsza impreza w tym roku - przyznała Zofia Brdulak (pya.org.pl). - Wymarzyłam sobie to pierwsze miejsce i bardzo się cieszę, że udało mi się je zdobyć. Wszystko podporządkowałam, żeby odnieść w Pucku zwycięstwo. Całe przygotowania, a rozpoczęliśmy je bardzo szybko, wcześniej niż inne kluby, a także poszczególne starty i treningi, poświęcone były tym regatom. Każde zawody to były cegiełki, które stopniowo dokładaliśmy, aż wreszcie w Pucku udało nam się zbudować żeglarski dom. Olimpiada nie jest jednak zwieńczeniem sezonu, bo są jeszcze międzynarodowe mistrzostwa Polski w Dziwnowie.

Natomiast w klasie L'Equipe zwyciężyli Wojciech Markwart i Marta Piesik, którzy wyprzedzili Julię Sawicką i Jakuba Hermańskiego (wszyscy Nauticus YC Olsztyn) oraz Franciszka Koseckiego i Tadeusza Wiatrowskiego (ChKŻ Chojnice).

RED

eprasa.pl 9db6810829

NIE MA WYNIKÓW, NIE MA TRENERA

PIŁKA NOŻNA\\\ W obecnym sezonie Stomilowi idzie jak po grudzie. Olsztynianie szybko pożegnali się z Pucharem Polski, w lidze głównie przegrywają, a teraz z pracy po dwóch miesiącach z powodów rodzinnych zrezygnował trener Patryk Czubak.

Czubak do Stomilu trafił pod koniec czerwca. Olsztynianie musieli szukać nowego szkoleniowca po tym, jak Lechia Gdańsk wykupiła ważny kontrakt Szymona Grabowskiego, który przeniósł się na Wybrzeże, by poprowadzić pierwszoligowy klub. Tym samym Grabowski ostatecznie awansował do ligi wyżej, czego wcześniej nie dokonał ze Stomilem, przegrywając w finale baraży po rzutach karnych z Motorem Lublin.

Z ogłoszeniem nowego nazwiska trenera Stomil zwlekał bardzo długo, bo Patryk Czubak do końca bił się z rezerwami Widzewa o awans do III ligi. Nie udało mu się, ale i tak działacze z Olsztyna docenili jego pracę i zaproponowali mu pierwszą samodzielną pracę na tym poziomie rozgrywkowym. Wcześniej Czubak pracował m.in. w Ekstraklasie, ale jedynie jako analityk np. w Piaście Gliwice.

- Stomil był był bardzo zdeterminowany i stanowczy - mówił po podpisaniu umowy trener Czubak. - Zobaczyłem, jacy są tu ludzie i jakie są tu możliwości do zrobienia czegoś dobrego, dlatego uznałem, że wspólnie możemy wiele zdziałać. I to nie tylko chodzi o budowę pierwszego zespołu, który jest „na świeczniku", ale o bardziej strukturalnie podejście do klubu.

Cel przed trenerem Czubakiem został postawiony jasny: Stomil ma awansować do I ligi.

OLSZTYŃSKA DRUŻYNA ZALICZYŁA JEDNAK BARDZO SŁABY POCZĄTEK SEZONU, BO PO PIĘCIU KOLEJKACH BYLI JUŻ PODOPIECZNI CZUBAK ZNAJDUJĄ SIĘ W STREFIE SPADKOWEJ. BILANS STOMILU TO ZWYCIĘSTWO, REMIS I AŻ TRZY PORAŻKI, W TYM DWIE W OLSZTYNIE. DO TEGO STOMILOWCY JUŻ W RUNDZIE WSTĘPNEJ POŻEGNALI SIĘ Z PUCHAREM POLSKI.

W niedzielę zespół ze stolicy regionu przegrał 0:1 z ŁKS-em II Łódź. Olsztynianie po dobrej pierwszej połowie, w której jednak razili nieskutecznością, po przerwie zagrali słabiej i stracili jedynego gola. Wszystkie okoliczności wskazują jednak na to, że nawet w przypadku remisu czy wygranej trener Czubak i tak zrezygnowałby z pracy w Stomilu. Szkoleniowiec ma bowiem poważne kłopoty rodzinne, dlatego postanowił poświęcić się swoim bliskim.

Fot. Artur Szczepański

Patryk Czubak popracował w Stomilu tylko przez dwa miesiące

Ogłoszony w niedzielę komunikat był krótki i zwięzły:

„W POROZUMIENIU Z ZARZĄDEM KLUBU TRENER PATRYK CZUBAK PO MECZU POINFORMOWAŁ ZAWODNIKÓW O ROZWIĄZANIU KONTRAKTU NA JEGO WNIOSEK Z PRZYCZYN OSOBISTYCH. TRENERZE, JESTEŚMY Z TOBĄ I TWOJĄ RODZINĄ. DZIĘKUJEMY ZA PRACĘ W DUMIE WARMII! W NAJBLIŻSZYCH DNIACH POINFORMUJEMY O WYBORZE NOWEGO SZKOLENIOWCA".

Co prawda na konferencji prasowej po meczu Patryk Czubak ani słowem nie zająknął się, że odchodzi, ale sugerował pewne sprawy. - Bardzo boli ten wynik. Chcemy pracować systemowo, chcemy polepszać naszą grę, ale istotne jest też, żeby oprócz wznoszenia gry na wyższy poziom szedł za tym wynik. Bardzo dziękuję sztabowi za przygotowanie do tego meczu, bardzo dziękuję zawodnikom za próbę realizacji zadań na boisku. Myślę, że można optymistycznie patrzeć na to, co się będzie działo w kolejnych meczach, jeśli chodzi o Stomil Olsztyn - dodał Czubak. Po tej wypowiedzi można już było podejrzewać, że trener wkrótce rozstanie się ze Stomilem, bo zostanie zwolniony za brak wyników. No i rozstał się, tyle że z powodów rodzinnych. Kto chce, niech wierzy...

Jedno jest pewne - Stomil bardzo szybko musi zatrudnić nowego szkoleniowca, bo w sobotę mecz w oddalonej o 500 kilometrów Stalowej Woli. Wypadałoby, żeby kolejny trener przed wyjazdem przeprowadził z zespołem chociaż jedne zajęcia... **EM, DRYH**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

DWIE STRONY SIATKI

MISTRZOSTWA EUROPY\\\ W grupie A Polki pokonały 3:1 (22, 12, -21, 16) słabe Węgry, po czym wczoraj zmierzyły się z mocną Serbią. Ostatecznie pojedynek zakończył się wygraną Serbek 3:1 (-18, 13, 23, 18).
Po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Belgia - Ukraina

- **Inny wynik:** Serbia - Słowenia 3:0 (20, 11, 15).
- **Kolejne mecze,** wtorek, g. 17: Słowenia - Węgry, g. 20: Belgia - Polska; środa, g. 17: Ukraina - Słowenia, g. 20: Węgry - Serbia; czwartek, g. 17: Polska - Ukraina, g. 20: Serbia - Belgia.

GRUPA A

1. Serbia	9	9:1
2. Belgia*	6	6:1
3. Polska	**6**	**7:4**
4. Ukraina*	3	3:3
5. Słowenia	0	1:9
6. Węgry	0	1:9

* mecz mniej

MEMORIAŁ WAGNERA\\\ W Krakowie w 20. edycji imprezy triumfowała reprezentacja Włoch przed Słoweńcami, natomiast Polacy zakończyli zmagania na trzecim, a Francuzi na czwartym miejscu.
Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Simone Giannelliego, który otrzymał również wyróżnienie dla najlepszego rozgrywającego turnieju.
>>> **Wyniki:** Polska – Słowenia 0:3 (21:25, 18:25, 21:25), Włochy – Francja 3:0 (29:27, 25:21, 25:20), Słowenia – Włochy 3:2 (20:25, 25:19, 25:23, 21:25, 25:23), Polska – Francja 3:1 (27:29, 25:16, 25:21, 25:20), Francja – Słowenia 3:1 (16:25, 25:19, 25:22, 25:20), Polska – Włochy 1:3 (18:25, 23:25, 25:21, 17:25).
>>> **Wyróżnienia indywidualne, MVP:** Simone Giannelli (Włochy); **rozgrywający:** Giannelli; **przyjmujący:** Alessandro Michieletto (Włochy); **atakujący:** Rok Mozic (Słowenia); **środkowy:** Jan Kozamernik (Słowenia); **libero:** Paweł Zatorski (Polska).

PREZERO GRAND PRIX PLS\\\ Indykpol AZS zajął w Gdańsku trzecie miejsce. Olsztynianie, prowadzeni przez trenera Marcina Mierzejewskiego, do ćwierćfinału awansowali z kompletem zwycięstw, ogrywając Asseco Resovię Rzeszów, Ślepsk Malow Suwałki i Norwida Częstochowa.

Fot. indykpolazs.pl

Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn zajęli w Gdańsku trzecie miejsce

W ćwierćfinale Indykpol AZS zmierzył się z GKS Katowice i zaczął mecz w najsilniejszym składzie (Szerszeń, Ciunajtis, Jakubiszak i Janikowski). Pierwszego seta olsztynianie wygrali 25:19, drugi był bardziej zacięty, ale ostatecznie Indykpol AZS zwyciężył 29:27.

O awans do wielkiego finału olsztynianie rywalizowali z PSG Stalą Nysa. Szkoleniowiec akademików z Kortowa dokonał jednej zmiany – zamiast Mateusza Janikowskiego zobaczyliśmy Kamila Szymenderę. Niestety, górą byłą Stal, która wygrała 2:0 (25:20, 25:23). Tym samym ekipa ze stolicy Warmii i Mazur mogła powalczyć jedynie o brązowy medal. No i zrobiła to skutecznie, ogrywając 2:0 (25:22, 25:23) Trefla Royal Seafood Gdańsk.
- Dla mnie ten turniej to super przygoda. Mogliśmy pograć razem i zobaczyć, jak drużyna zachowuje się w „stykowych" sytuacjach - przyznał Nicolas Szerszeń, kapitan Indykpolu AZS. - Impreza była bardzo fajna, przez większość spotkań towarzyszyła nam dobra pogoda. W ostatni dzień zagraliśmy trzy spotkania, więc podczas meczu o brąz było czuć wśród nas zmęczenie. Mamy bardzo dobry i waleczny zespół. To dobry prognostyk na sezon.
Turniej zakończył się triumfem ekipy Immergas Warszawa, która w finale wygrała z PSG Stal Nysa 2:0 (28:26, 25:18). **DRYH**

eprasa.pl 9db6810829

ZATANKOWAŁEŚ?

GAZETA OLSZTYŃSKA

DO KUPIENIA NA STACJACH ORLENU

1023otbp-A-K

eprasa.pl 9db6810829